

JACEK JULIUSZ JADACKI
UNIWERSYTET WARSZAWSKI

SEMIOTYKA DESKRYPTYWNA KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO
Baza metafizyczna. Rekonstrukcja teorii

Drożej Pani
Marii z Twardowskich Ajdukiewiczowej
w podzięk
za długie lwowsko-warszawskie rozmowy

WSTĘP

Od kilkudziesięciu lat utrzymuje się w Polsce legenda o Kazimierzu Twardowskim: legenda rozpowszechniona przede wszystkim przez jego uczniów. Legenda ta ma dwa składniki. Zgodnie z nią Twardowski - po pierwsze - przełożył niewdzięczną robotę w Polsce nad pewną sławę w Austrii czy w Niemczech¹. Po drugie - poniechał pracy naukowej i poświęcił się prawie wyłącznie nauczycielskiej.

Jeszcze w 1936 roku T. Kotarbiński pisał: *Linia (...) żywota profesora Twardowskiego - to obraz rezygnacji z wielkiej kariery naukowej w środowisku niemieckim i poświęcenie swych sił sprawie nauczycielskiej w Polsce* (Kotarbiński 1936.898); por. też 1938.926². R. Ingarden dodawał w 1938 roku: *We Lwowie: trzeba się było cofać, zaczynać ab ovo wiele rzeczy prymitywizować* (Ingarden 1938.25). Dwadzieścia lat później, w 1959 roku, T. Kotarbiński mówił jeszcze dobitniej: *Kiedy Twardowski przybył do Lwowa, nie funkcja naukowa, badawcza, lecz funkcja nauczycielska, szkolna, nierozzerwalnie spleciona z funkcją organizatora, stała się rdzeniem i ośrodkiem jego profesury - (...). Nowej twórczości badawczej potem już nie było, tak dalece przejął się nauczaniem i kierownictwem (...). Przestał produkować teorie, oddał się uprawianiu umysłów* (Kotarbiński 1959.2). Wtórował mu K. Ajdukiewicz: *Twardowski nie był twórcą naukowym o bogatym dorobku, który by ośniewał wielkimi pomysłami, wytyczającymi drogę dalszym osiągnięciom³. Wielkość Twardowskiego nie tyle leży więc na polu jego własnych osiągnięć naukowych. Leży ona raczej w innych (pozanaukowych) dziedzinach Jego działalności* (Ajdukiewicz 1959.29; por. też Skolimowski 1962.33,39).

Sam Twardowski pisał w liście do brata Juliusza w 1922 roku: *Jest to*

¹ Równie często powtarzana, co nieuzasadniona, jest opinia, że główną pracą Twardowskiego jest rozprawa *O treści i przedmiocie przedstawień* (zob. m. in: Skolimowski 1962.31; ostatnio: Szabała 1980.35). Być może wzięło się to stąd, że została ona oceniona za granicą dość wcześnie jako niewątpliwie jedna z najbogatszych w pomysły rozpraw w obrębie całej filozofii współczesnej (Findlay 1933.8), a zarazem była przez wiele lat jedyną pracą Twardowskiego znaną szerzej w Europie zachodniej.

² T. Kotarbiński nota bene najwyżej ocenił *Wyobrażenia i pojęcia*, "prace jego główną w grupie dzieł, poświęconych temu właśnie tematowi i pokrewnym" (Kotarbiński 1937.4).

³ Źródło tego szukano - w najlepszym razie w hiperkrytycyzmie Twardowskiego (zob.: Skolimowski 1962.37).

(...) moim marzeniem, aby nic innego nie zrobić, jak czytać i pisać. Musi to pozostać dla mnie marzeniem, albowiem o przeniesieniu się w stan spoczynku wobec dzisiejszych poborów emerytalnych (...) nie podobna myśleć (...). Więc trzeba pchać dalej taczkę wykładów, ćwiczeń, posiedzeń, konferencji, egzaminów itd. Wprawdzie wykłady i ćwiczenia sprawiają mi zawsze wielką satysfakcję, ale odczuwam stale przykrość niemałą, że zajęcia nauczycielskie i związane z czynną profesurą obowiązki nie pozwalają mi prawie na pisanie książek (1922a.143).

A jednak maior reverentia ex longinquo. Nadszedł chyba czas, aby się z tą krzywdzącą legendą pożegnać. Najlepszym sposobem będzie po prostu możliwe wszechstronne pokazanie rzeczywistych dokonań naukowych Twardowskiego. Poniższa praca jest próbą całościowego przedstawienia jego poglądów semiotycznych i ich filozoficznego podłoża⁴.

BYTY

Są dwie współzawodniczące ze sobą hipotezy metafizyczne, zdające sprawę z różnorodności świata (1911b.88). Zgodnie z pierwszą - są różne rodzaje istnienia. Zgodnie z drugą - jest jeden rodzaj istnienia, różne są byty (bytności, przedmioty) (1911b.129). Ponieważ nie ma dotąd rzeczowego rozstrzygnięcia sporu, należy przyjąć rozwiązanie prostsze - tj. drugie, zwłaszcza że choćby nawet były różne rodzaje i sposoby istnień, to zasze byłoby jakies wspólne pojęcie istnienia (...) w najogólniejszym znaczeniu (1911b.89). Będzie się zatem mówiło jedynie o kategoriach egzystencjalnych, metafizycznych i ontologicznych bytów⁵.

Ze względu na kategorie egzystencjalną (ale nie: sposób istnienia, bo ten jest jeden) wśród bytów wyróżniają się przede wszystkim: byty możliwe i niemożliwe (np. nieważkie ciało, ukośnokątny kwadrat, mówienie stoma językami równocześnie) (1894.20; 1898.168; 1911.227; 1911b.129); następnie byty istniejące (faktyczne, naprawdę istniejące, niezależne od woli tego, kto je sobie wyobraża lub o nich sądzi, obiektywne, właściwie istniejące)

i nieistniejące (fenomenalne, fikcyjne, intencjonalne⁶, myślowe, tylko pomyślane, tylko przedstawione, zależne od woli tego, kto je sobie przedstawia lub o nich sądzi - np.: koło jako figura geometryczna, złota góra, kwadratowe koło) (1894.26,33; 1911.234; 1911b.78,79,82; 1925.267,268); wreszcie byty rzeczywiste (realne - np.: ostry ton, drzewo, smutek) i nierzeczywiste (nierealne - np.: nieobecność, możliwość, przesterzeń)

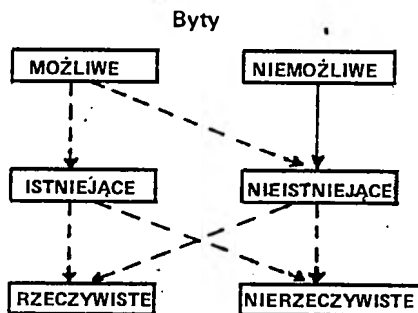
⁴ Praca ta wypełnia jedną z istotniejszych luk w obrazie semiotyki Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, który przedstawiłem w artykule *Semiotyka szkoły lwowsko-warszawskiej: główne pojęcia* (M. Hempoliński, red.: *Polska filozofia analityczna* Wrocław 1987, s. 131-218).

⁵ Twardowski wyraźnie przeciwstawia sobie różne podziały bytów, ale nie posługuje się terminami *kategoria egzystencjalna* i *kategoria metafizyczna*.

⁶ R. Ingarden pisał w 1958 roku: Twardowski (...) nie był skłonny uznawać istnienia przedmiotów czysto intencjonalnych, mówił tylko, że << są przedmiotami >>. Co to miało znaczyć, tego niepodobna się było jednak dowiedzieć. Mówię o tym na podstawie szeregu rozmów, jakie z Twardowskim przeprowadziłem na ten temat w latach trzydziestych (Ingarden 1931.181). Jest to zaskakująca uwaga; można mieć wątpliwości, czym było dla Twardowskiego istnienie, ale nie czym był przedmiot (= to, co przedstawialne) (1894.31; por. też Ingarden 1966.25).

(1894.30; 1911b.155)⁷.

To czym się różnią od siebie wyszczególnione rodzaje bytów (a w szczególności byty istniejące od nieistniejących), nie da się opisać (ponieważ istnienie nie jest własnością) (1925.267); trzeba więc poprzestać na stwierdzeniu, że wszystkie byty niemożliwe są nieistniejące, natomiast byty rzeczywiste i nierzeczywiste mogą być zarówno istniejące, jak i nieistniejące; oraz na podaniu odpowiednich przykładów (egzemplifikacji)⁸.



Powyższe kategorie egzystencjalne krzyżują się z kategoriami metafizycznymi bytów, tj. z podziałami bytów na jednostkowe i ogólne, proste i złożone, cielesne (fizyczne, materialne, zmysłowe) (1920.350) i duchowe (psychiczne).

Byt jednostkowy (np.: wszechświat, dzień który poprzedził bitwę pod Maratonem, liczba tysięcy) (1898.184,188) jest to byt, który poza składnikami (częściami, elementami) wspólnymi wielu bytom, ma co najmniej jeden składnik roboczy (niewspólny z żadnym innym bytem) (1894.86). Byt ogólny (np.: liczba w ogóle, trójkąt w ogóle, sąd w ogóle) (1911b.27), jest to zbiór (grupa) składników wspólnych wielu bytom - przedstawiony (wyobrażony lub pojęty) jako pewna jednolita całość.

⁷ Mamy tu: *realność = rzeczywistość ≠ istnienie*. Ścisłe biorąc u Twardowskiego jest: *realność ≠ rzeczywistość = istnienie* (por. też: Husserl 1901.134-135; Biegański 1912.219; Blaustein 1928.373; Findlay 1933.12-13; Bakies 1975.18). Twardowski mówi bowiem: *Realność przedmiotu nie ma nic wspólnego z jego istnieniem. Tak (...) jak przedmiot realny może raz istnieć, a innym razem nie istnieć, tak samo coś nierealnego może bądź to istnieć, bądź nie istnieć* (1911b.84,89; por. też: 1925.266). Zarazem okazuje się, że być istniejącym i rzeczywistym - to to samo (1907.198; 1910a.40). *Wszystkie przedmioty dzielić możemy na istniejące, rzeczywiste i na tylko pomyślane, tylko przedstawione, nie istniejące* (1925.268).

⁸ Z tego, że zdaniem Twardowskiego *istnieje nie tylko to, co aktualne, lecz również to co minęło* (zob.: Borzym 1984.320), wolno wnosić, że bytom istniejącym przysługują co najmniej właściwości czasowe. Na podstawie przykładów przedmiotów realnych i nierealnych można sądzić, że kryterium tego podziału jest samoistność, tj. możliwość istnienia odrębnego (por.: Blaustein 1928.373-374). Ale np. J.N. Findlay uważa, że nierealność u Twardowskiego jest tożsama z subsystencją u Meinonga (Findlay 1933.13).

Byt prosty (np.: współistnienie, równość, byt duchowy?) jest to byt już dalej nierozkładalny (nieanalizowalny, nie dający się rozczłonkować) (1894.39,44,76). Byt złożony (np. ciąg liczb) (1894.58) jest bytem, w którym da się wyodrębnić składniki prostsze. Jeżeli za składniki danego bytu uzna się także poszczególne stosunki, w których pozostaje on do innych bytów (a nie ma podstaw, by tak nie zrobić), to można mówić jedynie o bytach względnie prostych (1925.262); bytów bezwzględnie prostych przy takim założeniu w ogóle nie ma (1894.77). Byty proste i złożone należy odróżnić od bytów przedstawionych (odpowiednio) jako proste lub jako złożone (np. przedmiot wyobrażenia spostrzegawczego światła po wyjściu z ciemni na jasne słońce jest w pierwszej chwili przedstawiony jako prosty, choć w istocie jest bytem złożonym - bo można w nim wyróżnić m.in. barwę i natężenie) (1894.56).

Byt cielesny (np. czykolwiek mózg) jest to byt rozciągliwy przestrzennie - spostrzegalny zmysłowo (1897.94-95) Byt duchowy (np. dowolny stan świadomości) pozbawiony jest rozciągłości przestrzennej i dostępny jest tylko samospostrzeżeniu (doświadczeniu wewnętrznemu, introspekcji) (1913.257,261)

Każdy byt - ze względu na kategorię egzystencjalną i metafizyczną - jest jednolitą (zespoloną) całością, której przysługują (w której tkwią, którą tworzą, która posiada) różne właściwości (każdy byt jest tych właściwości zbiorem, kompleksem, nosicielem, czymś - co je łączy, zespala) (1894.20,74). To, co się w danym bycie da wyróżnić, jest jego składnikiem: częścią konkretną, wyróżnialną w sposób rzeczywisty, lub częścią abstrakcyjną, wyróżnialną tylko myślowo (1894.40). Całość i przysługujące jej właściwości pozostają do siebie w stosunku własności. Właściwości różnych rzędów (a więc właściwości całości - w tym jej jednolitość, właściwości właściwości itd.), stosunki między nimi oraz (stosunki) własności są składnikami danego bytu: pierwsze - materialnymi, drugie i trzecie - formalnymi; wszystkie zaś - abstrakcyjnymi⁹.

Są trzy główne kategorie ontyczne bytów: rzeczy (istności) i osoby (np. barwa), zmiany (np.: ruch, działalność, samobójstwo) i czynności (np. pisanie) (1894.64-65; 1911b.131); na koniec stosunki (np. bycie barwnym) 1911b.48.133.144). Zjawiska (np.: grzmot, błyskawica, pożar) (1911b.133) można uważać za rodzaj bądź rzeczy, bądź stanów.

Pośród stosunków logicznie fundamentalne są następujące: tożsamość (identyczność) realna (danego bytu z nim samym) (1911b.139) i logiczna (dwóch bytów oznaczanym przez to samo pojęcie) (1911b.142), równość - czyli tożsamość pod wszystkimi względami, z wyjątkiem położenia czasowo-przestrzennego - jakościowa (np. dwu barw) i ilościowa (np. dwu liczb), podobieństwo - czyli tożsamość pod mniejszą liczbą względów niż równość (np. dwu braci - bliźniaków) i różność, a w tym następstwo czasowe; zgodność - czyli możliwość współistnienia (np. tego, że Mickiewicz napisał *Balladyne* - z tym, że Lwów leży nad Wisłą) (1925.274) - i wykluczanie się (np. nieparzystość jakiejś liczby z jej podzielnością przez dwa) (1911b.157); zależność - czyli konieczność współistnienia - logiczna (np. między trójkątnością i trójbocznością) (1911b.158) i fizyczna, a w tym przyczynowo-skutkowa (np. między tarcie dookoła osi i jej rozgrzaniem się) (1911b.137), w szczególności zaś związek środek-cel (np. między pracą a osiągnięciem zadowolenia) (1911b.166); przysługiwanie (inherencja) właściwości (akcydensu) podłożu (substancji) (np. palenie się ogniovi) (1911b.168)-168); na koniec podporządkowanie (subsumpcja) jednego zbioru

⁹ Skoro (...) u Twardowskiego (...) (właściwości) (...) są też częściami przedmiotu) Bakies 1976.18), ale "abstrakcyjnymi", to przymiotnik "abstrakcyjny" jest tu predykatem modyfikującym.

względem innego (np. metali względem pierwiastków) (1911b.172). Istnienie (zachodzenie) stosunku jest niezależne od istnienia jego członów: stosunek może zachodzić nawet wówczas, gdy jeden albo oba człony nie istnieją (np.: przedstawianie sobie - albo nazwanie - przez kogoś złotej góry, bycie złotej góry częścią stanu, że ona nie istnieje, większość między liczbą cztery a liczbą trzy) (1894.23; 1925.264; por też: Ingarden 1966.27; Crossman 1977. XIV-XV, XX)¹⁰.

CZYNNOŚCI I WYTWORY

Niektóre stany - mianowicie czynności - są powiązane z pewnymi zjawiskami i rzeczami w szczególności pary:czynności (akty, funkcje, procesy) (1898.121) - wytwory (krystalizacje, obiekty immanentne, produkty, przedmioty wewnętrzne, rezultaty) (1911b.16,20,214).

Wtwory są to mianowicie byty, które powstają dzięki określonym czynnościom.

Są wśród nich wytwory względnie nietrwałe, które dają się oddzielić od odpowiednich czynności tylko myślowo (za pomocą abstrakcji) (1913.241;1924.311), oraz wytwory względnie trwałe.

Wtwory czynności cielesnych (aktów fizycznych) - tj. wytwory cielesne - bywają nietrwałe (np.: krzyk jako wytwór mimowolnego krzyczenia, skok jako wytwór skakania, zwrot jako wytwór zwracania) (1911.217,218,221); lub trwałe (np.: odcisk jako wytwór mimowolnego odciskania, splot jako wytwór mimowolnego splatania, druk jako wytwór drukowania) (1911.227); te drugie w przeciwieństwie do pierwszych - istnieją dłużej niż czynności, które je wytworzyły. Wszystkie wytwory czynności duchowych (aktów psychicznych) - tj. wytwory duchowe¹¹ - są nietrwałe (por.: myśl jako wytwór myślenia, uczucie jako wytwór odczuwania, postanowienie jako wytwór postanowienia) (1911.221).

Niektóre czynności są skierowane ku pewnym bytom. Byty - w szczególności rzeczy - ku którym skierowane są jakieś czynności cielesne, są tworzywem (materialnym) tych czynności (np. plasek, w którym ktoś odcisnął odcisk (1911.228-229). Wytworem czynności cielesnej skierowanej ku pewnemu tworzywu nie jest samo to tworzywo, lecz jego nowy - powstały dzięki tej czynności - układ (postać, przekształcenie, przeobrażenie, rozmieszczenie): wytwór skierowanej czynności cielesnej tkwi w jej tworzywie.

Byty, ku którym skierowane są jakieś czynności duchowe, są przedmiotem (obiektem transcendentnym, przedmiotem zewnętrznym) tych czynności (np. krajobraz, który sobie ktoś wyobraził). Czynności skierowane ku pewnym przedmiotom są aktami intencjonalnymi.

Wtwory trzeba odróżnić od niby-wytworów (quasi-rezultatów), a więc od bytów, które są podobne do wytworów pewnej czynności (np.: rysunek układu

¹⁰ Twardowski uważał, że jego termin wytwór duchowy (psychiczny) można identyfikować z Diltheyowskim terminem wytwór ducha ludzkiego (1912.19).

¹¹ Inaczej interpretuje Twardowskiego B. Bakies. Według niego Twardowski uważa, że uznając relację trzeba uznać każdy z jej członów (Bakies 1975.42). W szczególności relacja nigdy nie istniałaby silniej niż jej człony. Mogą bowiem (a) uznać relację między przedmiotami istniejącymi (wtedy istnieje ona tak, jak człony); (b) przedstawić sobie relację między członami istniejącymi (wtedy istnieje ona słabiej od członów) (c) przedstawić sobie relację między przedmiotami nieistniejącymi (por. "Posejdon jest bogiem morza") (wtedy zarówno człony, jak i sama relacja mają to samo istnienie intencjonalne) (Bakies 1975.45). Przy takim ujęciu Twardowski musiałby jednak zapewne zrezygnować z poglądu, że jest tylko jeden sposób istnienia.

żyłek liścia, naturalny splot włókien, kreski na powierzchni kamienia szlifowanego), ale *de facto* powstały nie dzięki owej czynności, tylko w inny sposób (1911.237).

Za odróżnieniem czynności od wytworów przemawiają m.in. dwie okoliczności. Po pierwsze, jak już wspomniano, niektóre wytwory istnieją dłużej niż czynności, dzięki którym powstają - mianowicie wytwory względnie trwałe. Po drugie, niektóre właściwości wytworów nie przysługują czynnościom, które te wytwory wytworzyły (np.: określanie pojęcia nie jest określaniem pojmowania, niespełnione bywa marzenie - nie zaś czynność marzenia, niespełnione może być pytanie - a nie stawianie pytania).

SKŁADNIKI ŚWIADOMOŚCI

Całym życiem umysłowym człowieka rządzą pewne prawa, które po części sięgają także w zakres życia cielesnego. Najważniejsze z nich są (...) (prawa ujawniania, wprawy, znużenia i kojarzenia):

1. Każdy stan umysłu, każda czynność ma skłonność do ujawnienia się na zewnątrz.

2. Każdy objaw życia umysłowego stwarza na przyszłość gotowość do występowania objawów takich samych (...)

3. Każdy objaw trwający ponad miarę albo powtarzający się zbyt często lub w zbyt krótkich odstępach, czyni umysł na pewien czas albo na zawsze niezdolnym do powtórzenia się tego objawu (...)

4. Jeżeli dwa lub więcej objawów życia umysłowego występuje razem, wtedy w przyszłości wystąpienie jednego z tych objawów pociąga za sobą wystąpienie także objawów przedtem z nim połączonych (...)

(1899b.430-431).

Empirycznymi składnikami świadomości psychiki, życia duchowego) (1899b.429-430; 1911b.12,13,91; 1913.243) - faktami psychicznymi - są (dające się tylko myślowo oddzielić od siebie) czynności duchowe i ich wytwory¹². Źródłem poznania faktów psychicznych nie są zmysły, lecz samoświadomość. W taki - bezpośredni - sposób poznawalne są tylko stany własnej świadomości.

Podstawowym rodzajem czynności duchowych jest przedstawienie sobie (uprzytamnianie sobie, uobecnianie sobie, zwracanie uwagi) (1911b.45). Jest ono niezbędnym warunkiem wszystkich innych - wtórnych - rodzajów czynności duchowych (1898a40-41; 1898.134), w szczególności: sądzenia (konstatowania, wydawania sądów) (1898.150; 1911.53), odczuwania (doznawania uczuć, żywienia uczuć) (1911b.12) i postanawiania (objawów woli, podejmowania postanowień, wybierania) (1911b.34,38; 1898.150). Z kolei sądzenie jest niezbędnym warunkiem odczuwania¹³ - w każdym razie przekonaniowego (1906.411 i nn.) - i postanawiania.

Przedstawianie sobie, sądzenie (i rozumowanie) są rodzajami myślenia; stanowią kolejno: myślenie o czymś (np. o Sfinksie); myślenie, że coś jest (np. że ktoś jest osobą godną zaufania); wreszcie myślenie nad czymś (np. nad rozwiązaniem zagadki) (1898.39; 1911b.45,53; por. też: 1910c.424).

¹² Wytwory aktów psychicznych zostaną niżej utożsamione z treściami tych aktów i - przeciwstawione przedmiotom, z których tylko niektóre są składnikami świadomości. Twardowski (podobnie jak Brentano) był więc realistą ontologicznym (por.: Skolimowski 1967.33,35).

¹³ Twardowski wyróżnił siedem rodzajów uczuć (ponadto stopniowalnych pod względem siły): sensoryczne (zmysłowe), estetyczne, intelektualne (logiczne, przekonaniowe), altruistyczne, etyczne, religijne i idiopatyczne (1899.446; 1899.433; 1906.412).

Wszystkie - i tylko - wtórne czynności duchowe są dwubiegunowe (1898a.41). Dodatnimi czynnościami są: uznawanie (bycie przekonany, bycie przeświadczonym, stwierdzanie duchowe, stwierdzanie subiektywne, uważanie, wierzenie) 199\00a.328; 1911b.67,68,75), odczuwanie przyjemności (cieszenie się) i pożądanie (chęć, chcenie, postanawianie, pragnienie, zamierzanie, życzenie) (1905.130). Ujemne czynności - to odpowiednio: odrzucanie (zaprzeczanie), odczuwanie przykrości (martwienie się, obawianie, przerażanie się) i wzdraganie się (niechcenie) (1913.243).

Zarówno podstawowe, jak i wtórne czynności duchowe są aktami intencjonalnymi: wymagają jakiegoś przedmiotu (1911b.77).

Warunkami duchowymi czynności duchowych są przysposobienia (dyspozycje, gotowości, nawyknienia, sprawności) (1898.195; 1911b.215; 1913.244): zdolność (dyspozycja intelektualna), czyli przysposobienie do przedstawienia sobie - w szczególności zmysł (spostrzegawczość), czyli przysposobienie do wyobrażenia sobie spostrzegawczego (1911b.47; 1913.251) i jego spotegowanie, czyli uwaga (1905.130); pamięć, czyli przysposobienie do wyobrażenia sobie odtwórczego, wyobrażenia (fantazja); umysł, czyli przysposobienie do pojmowania (1905.130); 1911b.46); rozum (dyspozycja kognitywna, dyspozycja poznawcza, wiedza, rozsądek, zbiór wiadomości, zbiór przekonań (1895.347; 1898. b.196; 1911b.36,93,215; 1913.255), czyli przysposobienie do prawdziwego (1911b.7) sądzenia na podstawie pamięci (1925.246); skłonność (dyspozycja emocjonalna, humor, nastrój, usposobienie - w tym: dla uczuć estetycznych - smak, a dla uczuć etycznych - sumienie) (1905.130), czyli przysposobienie do odczuwania (1911b.93); wola (dyspozycja wolicjonalna, chcenie), czyli przysposobienie do postanawiania (1905.130).

Przysposobienia są tylko hipotetycznymi składnikami świadomości. Zgodnie z prawem wprawy zakłada się, że zażycie każdego faktu psychicznego pozostawia po sobie dyspozycje do jego powtórzenia (1911b.215).

CZYNNOŚĆ, TREŚĆ I PRZEDMIOT PRZEDSTAWIENIA

Wytworem czynności przedstawiania sobie jest treść przedstawienia (obraz duchowy, przedmiot przedstawiony - w sensie modyfikacyjnym) (1894.14; 1911b.13). Treść jest tym, co jest przedstawione w danej czynności: przedstawieniem przedmiotu (por. Flis 1978.87), ale przedstawieniem jako wytworem czynności przedstawiania sobie (por. Flis 1978.89). Przedmiot tej czynności (przedmiot, do którego owa czynność się odnosi, który do niej przależy, przedmiot przedstawiony w sensie determinacyjnym) (1894.83), jest przedstawiony przez jej treść¹⁴.

Każde przedstawienie (jak zauważył Descartes) (1894.17,22) ma (wbrew Bolzanie) dokładnie jeden przedmiot. (Przedmiot przedstawiony przez każde przedstawienie jest przedstawiony jako jeden. Nie ma przedstawię bezprzedmiotowych. Myśleć o niczym nie można) (1894.75,83; 1911b.48).

Każdy byt może stać się przedmiotem przedstawienia - w tym także byt niemożliwy, nielstniejący i nierzeczywisty (1894.31).

Składnikami treści przedstawienia nie są składniki przedmiotu przedstawianego, lecz (współ)przedstawienia tych składników - których ona jest połączeniem (zbiorem, ogółem) - oraz stosunki między (współ) przedstawieniami; składniki przedmiotu przedstawienia nie pozostają do treści przedstawienia w stosunku własności: nie przysługują jej.

Składniki przedmiotu przedstawienia (współ)przedstawione przez treść

¹⁴ Jak trafnie zauważył K. Pomian, rozróżnienie czynność-treść-przedmiot (przedstawienia) wprowadza (...) wyraźną granicę między trzema grupami dyscyplin: psychologią, która bada akty; logiką (...) i innymi naukami, które badają treści; metafizyką, która bada przedmioty (Pomian 1973.45).

są cechami przedmiotu (1894.35,36,68). Nie wszystkie składniki przedmiotu są cechami, ale wszystkie - znane - składniki mogą nimi się stać (1894.71). Nigdy przedmiot nie jest przedstawiony (wyobrażony) w całości (1899a.44), ale jednolitość przedmiotu przedstawienia jest zawsze jego cechą (1894.75).

Niektóre przedstawienia (np.: przedstawienie kraju bez gór, oka człowieka, ojca Sokratesa) (1894.77-79) wymagają współdziałania przedstawień pomocniczych. Przedstawienia pomocnicze (gór, człowieka, Sokratesa) nie są częścią treści przedstawienia, z którym współdziałają (1894.81).

Za rzeczywistą (realną), a nie tylko myślową (logiczną) równością czynności, treści i przedmiotu przedstawienia przemawia m.in. okoliczność, że należą one niekiedy do różnych dziedzin bytu. I tak, po pierwsze - treść przedstawienia jest bytem istniejącym zawsze, jeżeli bytem istniejącym jest czynność przedstawienia - przedmiotem przedstawienia może natomiast być zarówno coś istniejącego, jak i nieistniejącego, a nawet niemożliwego (istnienie treści nie warunkuje więc istnienia przedmiotu). Po drugie - czynność przedstawiania sobie jest zawsze bytem rzeczywistym, treść - bytem nierzeczywistym; natomiast przedmiot - znów czasem jest czymś rzeczywistym, a czasem nierzeczywistym. Po trzecie - przedstawienia o różnych treściach (np. przedstawienie miasta położonego na miejscu rzymskiego Juvavum i przedstawienie miejsca urodzenia Mozarta), mogą mieć ten sam przedmiot (1894.26). Po czwarte - przedmiotowi przedstawienia przysługują własności, których nie może posiadać treść. Przedmiot przedstawienia złotej góry (np.) jest rozciągliwy, złoty, większy lub mniejszy od innych gór. Własności te i stosunki nie przysługują oczywiście treści przedstawienia złotej góry (Blaustein 1928.13).

To ostatnie dowodzi, że każde przedstawienie ma co najmniej jeden przedmiot - że nie ma przedstawień bezprzedmiotowych. Każde przedstawienie ma zarazem co najwyżej jeden przedmiot - nie ma przedstawień wieloprzedmiotowych. Gdyby było inaczej, a więc gdyby przedstawienia ogólne były zbiorem przedstawień jednostkowych, to wartość poznawcza przedstawienia ogólnego powinna pokrywać się z wartością poznawczą zbioru odpowiednich przedstawień jednostkowych. Z jednej strony bowiem nie o każdej właściwości przysługującej np. poszczególnym liczbom, dowiedzieć się można za pośrednictwem przedstawienia sobie liczby w ogóle; z drugiej zaś pewne właściwości przysługujące w sposób "oczywisty" trójkątowi w ogóle - np. to, że suma jego kątów wynosi 180° - nie byłyby w sposób dostatecznie uprawniony przypisane trójkątowi w ogóle na podstawie nie dającego się przecieżyć wyczerpać (zawsze wszak tylko niezupełnego) zbioru jednostkowych przedstawień trójkątów (1898.84).

WYOBRAZENIA I POJĘCIA

Są wśród przedstawień przedstawienia naoczne (obrazowe, plastyczne) (1911b.46), czyli wyobrażenia (poglądy) (1901b.148), i przedstawienia nienaoczne, czyli pojęcia (pomyślenia).

Naoczność wyobrażeń polega na tym, że są one poglądowe (całościowe, jednolite, konkretne, nieodróżniczkowane, ściśle spojone, ściśle zespolone) i ogólnikowe (metne, w terminologii Kremera: nierównomierne). Poglądowe jest takie przedstawienie, że cechy jego przedmiotu są przez treść (współ) przedstawione w sposób nieodróżnicowany - nie są w treści rozróżniane (np. wrażenia słuchowe odbierane przy spostrzeganiu dźwięków skrzypiec zlewają się; i choć niektórzy umieją odróżnić dźwięki skrzypiec od np. dźwięków fortepianu, nie rozróżniają składników tych dźwięków) (1898b.139). Ogólnikowe jest takie przedstawienie, że wyraźnie (współ) przedstawione przez jego treść są tylko niektóre składniki przedmiotu przedstawienia (np.: w wyobrażeniu bólu zębów na ogół wyraźne jest uczucie bólu, niewyraźne zaś -

wrażenie swidrowania, szarpania; w wyobrażeniu malarza spoglądającego na stok pewnej góry wyraźne będą cechy kolorystyczne krajobrazu, w wyobrażeniu handlarza drzewem - wysokość i grubość rosnących na tym stoku drzew; kiedy wyobrażamy sobie twarz pewnej osoby, rysy tej twarzy, np. kształt nosa, ust itp. - występują wyraźniej niż np. barwa oczu) (1898b.139; 1899a.49-50). Naocznie (czyli poglądowo i ogólnikowo) przedstawione być mogą tylko takie przedmioty, które są, były lub mogłyby być spostrzegane lub samospostrzeżone.

Wyobrażenia są spostrzegawcze, odtwórcze lub wytwórcze; pierwsze są pierwotne, pozostałe - pochodne (1911b.47).

Wyobrażenia spostrzegawcze (np.: wyobrażenie właśnie widzianej pomarańczy, wyobrażenie właśnie słyszanej melodii, wyobrażenie właśnie przeżywanego gniewu) (1898b.125,131), są wyobrażeniami, do których dochodzi w czasie spostrzegania (1901b.148).

Składnikami treści wyobrażenia spostrzegawczego są wrażenia zmysłowe lub elementy psychiczne. Wrażenia zmysłowe powstają jako bezpośredni skutek podnieć, działających na narządy zmysłowe (1898b.431). Niektórzy (np. Raciborski) podają w wątpliwość istnienie elementów psychicznych. Za tym, że poza wyobrażeniami obiektów fizycznych są jeszcze wyobrażenia obiektów psychicznych, przemawia m.in. istnienie pojęć takich obiektów; każde pojęcie - jak się jeszcze okaże - opiera się bowiem na wyobrażeniach (1898b.130). I w wypadku wyobrażeń zewnetrznych, i w wypadku wyobrażeń wewnetrznych, zachowuje swą ważność formuła: *nihil est in intellectu, quod non prius fuerit in sensu* (1898b.121,128; por. też: Łuszczewska 1977.90).

Treść wyobrażenia spostrzegawczego jest zatem połączeniem (syntezą) pewnych składników: wyobrażenia zewnetrzne - połączeniem wrażeń zmysłowych, wyobrażenie wewnetrzne - elementów psychicznych. Na czym te połączenia polegają¹⁵ - trudno opisać; można tylko powołać się na ich przykłady (egzemplifikacje). Treść wyobrażenia spostrzegawczego bywa co najwyżej częścią treści spostrzeżenia; poza nią i wrażeniami w skład każdego spostrzeżenia wchodzi sąd o istnieniu przedmiotu wyobrażenia składowego. Spostrzeżenia są więc rodzajem sądów (1898a.39).

Wyobrażenia odtwórcze (np.: wyobrażenie dawno wydanego - a nie podzielnego już - sądu, że Krakus jest postacią historyczną; wyobrażenie wzruszenia w chwili śmierci nie żyjącego już od dawna przyjaciela; wyobrażenie niegdyś słyszanej melodii) (1898.130; 1901b.62), są odtworzeniem pamięciowym wyobrażeń spostrzegawczych.

W skład wyobrażenia wytwórczego - mimowolnego (np. wyobrażenia sennego o smoku) (1901b.62), lub dowolnego (np. wyobrażenie radości, którą byśmy odczuwali w chwili urzeczywistnienia naszych marzeń) (1898.131,146) - wchodzi następujące czynniki (momenty): wyobrażenie podkładowe (substrat) (1898b.53), a w szczególności wyobrażenie odtwórcze przedmiotu podobnego do tego, który ma być wyobrażony wytwórczo; wyobrażenie sądu orzekającego o przedmiocie odtwórczo wyobrażonym przysługiwanie właściwości, które mu *de facto* nie przysługują, lub nieprzysługiwanie takich, które mu przysługują; wreszcie wyobrażenie przedmiotu pierwotnie wyobrażonego wraz z właściwościami przypisanymi mu przez sąd przedstawiony (współwyobrażonymi jako cechy owego przedmiotu), lub też właściwości odmówionych mu przez sąd przedstawiony (1898.148,152,153).

Składnikami treści pojęcia są: wyobrażenie podkładowe¹⁶ i wyobrażenia

¹⁵ Nie są one w każdym razie skojarzeniami, tj. połączeniami pojęć, wyobrażeń lub myśli (por.: 1898.I.680).

¹⁶ W niektórych pojęciach - pojęciach wyższych rzędów (np. kierunku ruchu kuli) - wyobrażenie podkładowe może zostać zastąpione przez utworzone

pewnych sądów¹⁷, odnoszących się do przedmiotu wyobrażenia podkładowego i zmieniających je (intencjonalnie) (1924.296,300).¹⁸

Pojęcia bywają całościowe (syntetyczne) analityczne, abstrakcyjne¹⁹. Przedmiotem pojęć całościowych (np.: pojęcia anichru, który połamał drzewo, władcy, Boga) (1898b.172; 1901b.64) są rzeczy i osoby. Wyobrażeniem podkładowym pojęcia całościowego jest wyobrażenie (odtwórcze lub wytórcze) przedmiotu podobnego do tego, który ma być pojety. W skład treści wchodzi poza tym wyobrażenie sądu orzekającego o przedmiocie wyobrażenia podkładowego przysługiwanie właściwości, które mu *de facto* nie przysługują, lub nieprzysługiwanie właściwości, które mu przysługują (1924.297). Pojęcie całościowe jest więc niedoszłym wyobrażeniem wytórczym (brak mu trzeciego czynnika, tego ostatniego). Przedmiotem pojęć oderwanych (np.: pojęcia kształtu księżyca w pełni, wysokości lwowskiej wieży ratuszowej, podobieństwa dwu twarzy) (1898b.161,165,185) są byty, które nie są rzeczami ani osobami - w szczególności są właściwości i stosunki. Wyobrażeniem podkładowym pojęcia oderwanego jest wyobrażenie przedmiotu posiadającego - także - właściwość, która ma być pojeta (pomyślana), lub ciągu przedmiotów, między którymi -m.in. - zachodzi stosunek, który ma być pojety (pomyślany). Sąd wyobrażony - mylny - nota bene - będący składnikiem pojęcia oderwanego, orzeka nieobecność w odpowiednich przedmiotach właściwości lub stosunków innych niż wyróżnione przez pojęcie²⁰. Również pojęcia oderwane są zatem su

przedtem pojęcie podkładowe (tu: ruch kuli) (1924.302). Natomiast w skład pojęć hemisymbolicznych i symbolicznych wchodzi zawsze wyobrażenie, a nie pojęcie odpowiedniej nazwy i zdania (por.: Łuszczewska 1977.102; zob. jednak: Struve 1910.395).

¹⁷ Zdaniem T. Witwickiego sądy wchodzące w skład utworzonych już i wyraźnych pojęć (należy) traktować nie jako sądy tylko przedstawione, ale jako sądy wydane, resp. dyspozycje przekonaniowe, mogące się natychmiast aktualizować. Pojęcie zatem określić należy jako zbiór gotowości przekonaniowych w związku z pewnym przedmiotem (Witwicki 1935.298).

¹⁸ Czytamy jednak u Twardowskiego: *Ogół wszystkich cech, które przedmiot jakiś posiada, tworzy treść pojęcia tego przedmiotu* (1901b.64). Użycie tu słowa "tworzy" nie przesądza zatem identyczności owego ogółu cech z treścią odpowiedniego pojęcia, przy czym cecha - jak pamiętamy - to właściwości przedstawione, uprzytomnione (zob. też: 1901b.65).

¹⁹ Według terminologii wprowadzonej przez Kazimierza Twardowskiego i stosowanej w wielu polskich podręcznikach terminy "konkretny" (dosł. "zrosły" od łac. *concreresco*) i "abstrakcyjny" (od łac. *abstraho*) charakteryzują dwa rodzaje przedstawień: mianowicie wyobrażenia są konkretne, bo ich treść jest zwarta, tworzy "układ spójny"; pojęcia natomiast są abstrakcyjne, bo powstają z wyobrażeń, gdy ów układ spójny zostanie rozerwany przez rozróżnienie jej składników. Czyni się to zaś w celu przekształcenia ogólnikowych, niewyraźnych wyobrażeń na jasne i wyraźne pojęcia. Przy takim pojmowaniu obu terminów konkretne wyobrażenia są przedstawieniami pierwotnymi w stosunku do pochodnych od nich pojęć (Czeżowski 1958.175). Nie potwierdza tej opinii lektura pism Twardowskiego; pisze się w nich istotnie o konkretności wyobrażeń (por. wyżej), ale abstrakcyjne - oderwane - są tylko niektóre pojęcia (mianowicie: nie całościowe).

²⁰ Pierwotnie Twardowski uważał, że ów sąd przedstawiony orzeka odrębność (odmienność) wyróżnionych właściwości lub stosunków względem odpowiednich przedmiotów (1904.409; por. też: PREGOWSKI 1927.40).

generis niedoszłymi wyobrażeniami wytwórczymi.

Oba rodzaje pojęć występują w dwóch formach: właściwej (bezpośredniej) (1910.425) - wyżej opisanej - i skróconej: hemisymbolicznej (półsymbolicznej) lub symbolicznej (1898.163-165; 1924.304). W formie hemisymbolicznej na czynność pojmowania składa się wyobrażenie nazwy oznaczającej przedmiot pojęcia i odpowiednie wyobrażenie podkładowe. W formie symbolicznej pojmowanie wyczerpuje się na pierwszym ze wskazanych czynników²¹.

Zarówno pojęcia, jak i (wbrew Raciborskiemu) wyobrażenia, bywają jeednostkowe i ogólne (1898b.143).

Wyobrażenia jednostkowe (np. wyobrażenie pewnej twarzy z rysami indywidualnymi) (1898b.144) - to wyobrażenia, przez których treść (współ)przedstawione są wyraźne cechy osobnicze. Przez treść wyobrażeń ogólnych (np. wyobrażenia dźwięku skrzypiec jako takiego) (1898.143), (współ)przedstawione są właściwości wspólne przedmiotów podpadających pod przedmiot wyobrażony (1901b.66).

Pojęcia jednostkowe (np.: pojęcie Boga, pojęcie wszechświata, pojęcie liczby tysiąc) (1894.88; 1898b.184; 1911b.46) zawierają dodatkowy sąd wyobrażony, orzekający, że wśród cech pojmowanych lub przypisywanych w pozostałych sądach składowych są cechy osobnicze. Do treści pojęcia ogólnego (np.: pojęcia liczby w ogóle, trójkąta w ogóle, sądu w ogóle) (1894.84,85) wchodzi natomiast dodatkowo sąd wyobrażony, orzekający wspólność wspomnianych cech. Pojęcia, które nie zawierają ani jednego, ani drugiego wyobrażonego sądu dodatkowego, są pojęciami niezpełnymi (1898b.187).

Przedstawienie ogólne - jak każde przedstawienie - ma dokładnie jeden przedmiot. Przedmiotem przedstawienia ogólnego jest pewien byt ogólny, tj. *zbiór tych wszystkich i tylko tych cech, które są wspólne wszystkim przedmiotom jednostkowym, podpadającym pod dane pojęcie ogólne* (Ingarden 1948.70). Przedstawienie ogólne pośrednio odnosi się do przedmiotów wszystkich przedstawień - w szczególności jednostkowych - podporządkowanych względem owego przedstawienia ogólnego. Przedmiot przedstawienia ogólnego jest częścią każdego z tych pośrednich - podpadających pod niego (1901b.66)²² - przedmiotów (1894.86; 1898b.189). Przedmiot przedstawienia - w szczególności pojęcia - ogólnego należy więc odróżnić od jego zakresu, tj. *ogółu wszystkich przedmiotów, które mogą być przy (jego) pomocy przedstawione* (1901b.66).

WIERNOŚĆ POJĘĆ

Pojęcia są oceniane przede wszystkim pod względem wierności (dokładność). Wierność jest stopniowalna: pojęcie jest tym wierniejsze, im więcej składników przedmiotu pojęcia jest cechami, czyli jest przez treść pojęcia współprzedstawionych. (np. pojęcie ptaka jako zwierzęcia okrytego pierzem, znoszącego jaja, mającego dwie nogi i dwa skrzydła - jest wierniejsze niż pojęcie ptaka jako zwierzęcia latającego) (1901b.65).

Wierność pojęcia należy odróżnić od jego jasności i ściśłości (logiczności, naukowości) (1925.254). Pojęcie jasne (np. pojęcie małpy jako zwierzęcia czworonogiego) (1901b.65) - to pojęcie o treści zawierającej cechy charakterystyczne przedmiotu pojęcia, tj. takie cechy, które pozwalają odróżnić ów przedmiot od innych. Pojęcie ścisłe (np.: pojęcie pięcioboku,

²¹ Ostatecznie Twardowski uznał, że nie ma pojęć właściwych, tj. takich, w których wchodziłyby wyobrażenia odpowiednich sądów (1904.410).

²² To podpadanie jest więc - podobnie jak u Fregego (por.: Wolniewicz 1977.XIII) -relacją ontologiczną.

pojęcie rutenu, pojęcie Drogi Mlecznej) (1898b.187) - to pojęcie, dla którego istnieje definicja klasyczna, ściśle (jednoznacznie) określająca (oznaczająca, podająca, ustalająca, wyłuszczająca, wyrażająca) jego treść: oznaczająca przedmiot podkładowy za pomocą genus proximum (np. dla pojęcia malarza: człowiek) i sąd wyobrażony - za pomocą differentia specifica (np. dla pojęcia malarza: który wykonywa obrazy). Definiowalne są wyłącznie pojęcia całościowe; pojęcia oderwane - a także wyobrażenia - są niedefiniowalne, chyba że ich przedmioty zostaną potraktowane jako całości o pewnych właściwościach (wyższego rzędu) (1898b.181). Zatem wszystkie pojęcia ściśle są pojęciami całościowymi (1898b.179, 189, 194).

CZYNNOŚĆ, OSNOWA I PRZEDMIOT SĄDU

Sądzenie (wbrew koncepcji allogenicznej) nie jest łąčeniem (wytwarzaniem układu)²³ lub rozłączeniem przedstawień, lecz (zgodnie z koncepcją idiogeniczną²³, za której twórcę uchodźić może Descartes i Hume) aktem sui generis (1911b.63,65; por. też 1892.326).

Przeciwko pierwszemu pogładowi świadczy, po pierwsze - to, że każde zestawienie przedstawień stanowi sąd: niektóre takie zestawienia tworzą nowe przedstawienie (np. z zestawienia pojęcia niewypłacalności i pojęcia firmy powstaje pojęcie niewypłacalności firmy), niektóre zaś - np. rozkazy lub pytania (1911b.62-63). Po wtóre - nie każdy sąd jest zestawieniem przedstawień (zob. niżej: sądy bezprzedmiotowe).

Wytworem czynności sądenia (wydawania sądu) jest sąd (1925.262). Tym co się sądzi (osądza) w sądzie - jest osnowa (podstawa) (1911b.72). Osnowa sądu jest analogonem treści przedstawienia (1894.8). Osnowa jest taka sama we wszystkich sądach: jest nią istnienie (zachodzenie) (1897a.144). Istnienie jest tu wzięte "bezczasowo", jako rzeczywistość przeszła, terażniejsza lub przyszła. W związku z tym określenie czasowe wyrażające się w czasach czasownika należy do przedmiotu sądu (np.: w sądzie, że istniał Perykles, przedmiotem jest "przeszły" Perykles; w sądzie, że ten człowiek będzie moim teściem - przyszły teść; w sądzie, że jutro będzie pogoda - jutrzejsza pogoda) (1906a.186-187). Przy tym jeżeli sąd stwierdzający rzeczywistość przysłego zdarzenia jest prawdziwy, to zdarzenie musi nastąpić. Ale to "musi" nie oznacza przyczynowego zdeterminowania przysłego zdarzenia (...). Owo "musi" dotyczy logicznej konieczności, mianowicie zależności prawdziwości sądu: "Zdarzenie nastąpi" od prawdziwości sądu: "Przysłe zdarzenie jest" (1906a. II. 189-190).

Sądy różnią się jakością czynności i przedmiotem. Sama czynność sądenia jest, ściśle biorąc, nieokreślalna, jako że nie poddaje się analizie; można tylko powołać się na odpowiednie przykłady (1911b.90). Czynność sądenia pod względem jakości bywa dwójaka: polega bądź na uznawaniu, bądź na odrzuceniu osnowy sądu, a więc istnienia przedmiotu osądanego. Ze względu na jakość czynności sądy mogą być twierdzące lub przeczące (1911b.100,122,123). Schematem dowolnego sądu jest zatem formuła "± (istnieje) A" (1925.262).

Ze względu na sposób powstawania przekonania - sądu "spotencjalizowanego" - można wśród sądów wyróżnić m.in.: spostrzeżenia (sądy wydawane w chwili doznawania odpowiednich wrażeń lub ujmowania elementów psychicznych), wspomnienia (przekonania oparte na pamięci) i wiadomości (przekonania przyjęte od osób wiarygodnych), oraz pewniki (1899b.432). Szczególnym rodzajem przekonań są wnioski, tj. przekonania zdobyte drogą rozumowania, a więc sądenia o stosunkach racja-konkwencja

²³ Termin koncepcja idiogeniczna wprowadziła D. Gromska. Twardowski używał - za F. Hillebrandem - terminu koncepcja idiogenetyczna (zob.: Gromska 1914.465).

(następstwo) między sądami (1911b.183,277; 1922.37b).

Sądzenie - przekonanie zaktualizowane - nie jest stopniowalne co do natężenia (intensywności); kiedy się mówi o chwiejności lub sile (trwałości) przekonania (dyspozycji przekonaniowych), to naprawdę właściwości te przypisuje się nie samemu sądzeniu, lecz osobowości sądzącego (gdy jest on mniej lub bardziej przysposobiony do wydawania określonych sądów, i mniej lub bardziej odważny w ich wypowiedzianiu) (1911b.216).

Uznawanie i odrzucanie istnienia jakiegoś przedmiotu nie jest przyznawaniem ani odmawianiem owemu przedmiotowi jakiegokolwiek właściwości, bowiem istnienie nie jest właściwością: nie może być przedstawione pojęciowo (por.: Wolniewicz 1968.144) - może być tylko osądzane (uznawane lub odrzucane)

Przedmiot sądu jest tym, o czym się sędzi: czego istnienie jest osądzane. Każdy sąd (prosty) ma dokładnie jeden przedmiot. (Nie można sędzić o niczym) (1911b.76). Przedmiotem sądu (osądzanym stanem rzeczy) może być dowolny byt (bezwzględna dana, stosunek lub jedno i drugie) (1897a.144) - w tym m.in. inny sąd (np. w sądzie: Nie wierze, żeby on potrafił tego dzieła dokonać) (1898b.162); uznanie sądu twierdzącego o jakimś przedmiocie jest uznaniem implicite samego tego przedmiotu.

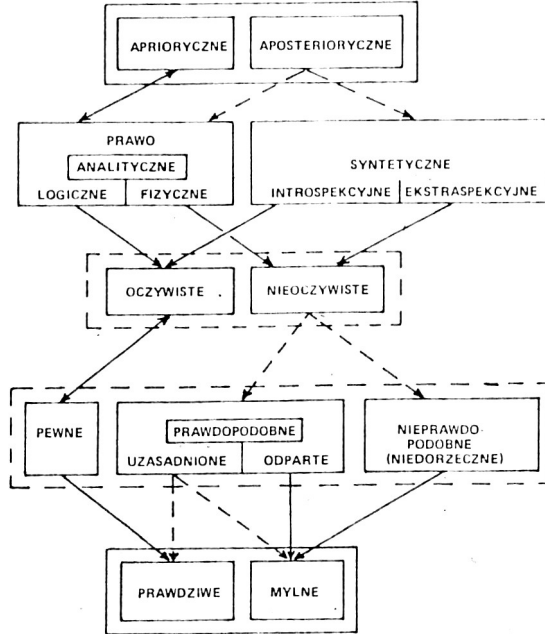
Ze względu na przedmiot wśród sądów wyróżnia się przede wszystkim sądy jednostkowe (syntetyczne) i ogólne (analityczne), czyli prawa (1911b.183,195). Sądy jednostkowe (np. sąd, że nikt o własnych siłach nie wznioł się w powietrze) (1911b.194), są sądami o poszczególnych zjawiskach (faktach). Prawa natomiast są sądami o zależnościach koniecznych (stałych, niezmiennych) między zjawiskami. Prawa dotyczyć mogą koniecznego współistnienia lub koniecznego następstwa: pierwsze (np. sąd, że duchy istnieją lub nie istnieją) - są prawami logicznymi (1911b.186); drugie (np. sąd, że jeśli ktoś jest człowiekiem, to musi umrzeć) - fizycznymi (1911b.187). Prawa logiczne są sądami apriorycznymi (uzasadnianymi bez odwoływania się do doświadczenia); prawa fizyczne - i sądy jednostkowe (?) - są sądami aposteriorycznymi (uzasadnianymi doświadczalnie) (1911b.190; 1923.368).

Warunkiem koniecznym (tłem) wydania sądu o jakimś przedmiocie - ale nie warunkiem wystarczającym i nie składnikiem sądzenia - jest przedstawienie sobie tego przedmiotu (1911b.58,59,68). W szczególności mając pojęcie jakiegoś przedmiotu możemy o tym przedmiocie wydać sądy dzięki temu, że owo pojęcie zawiera sądy wyobrażone o przedmiocie wyobrażenia podkładowego (1898b.195). W sądach relacyjnych (dotyczących stosunków) do osądzenia przedmiotu niezbędne są trzy pojęcia (stosunku i jego dwu członów), a arelacyjnych - wystarczy jedno (1911b.84).

Sądy mogą być proste (np. sąd, że istnieją upiory) (1911b.73) lub złożone; z sądem mamy do czynienia wówczas, gdy żywiąc (wydając) pewien sąd musimy też żywić przynajmniej jakiś jeden inny sąd (np.: uznając, że jestem zdrow, muszę uznać, że istnieje zdrowie i że w moim ciele zachodzi pewien stan; uznając, że kwadrat jest czworobokiem, a suma kątów w czworoboku jest równa 360° , muszę uznać, że suma kątów w kwadracie jest równa 360°) (1911b.121).

Sądy wydane należy ściśle odróżnić od sądów tylko przedstawionych: te ostatnie nie są w ogóle sądami, lecz - przedstawieniami sądów (1898b.124,153).

SĄDY



PRAWDIWOŚĆ SĄDÓW

Ocenie przedstawień pod względem wierności odpowiada ocena sądów pod względem prawdziwości (1925.254). Wydać po raz pierwszy prawdziwy sąd o jakimś przedmiocie - a dokładniej szereg takich sądów - to poznać ów przedmiot, nabyć o nim wiedzę (1925.247); mieć tę wiedzę, znać jakiś przedmiot - to być przysposobionym (mieć dyspozycję) do wydania takich sądów (1898a.40).

Prawdziwość sądu - zgodnie z koncepcją transeuntną (teorią zgodności zewnętrznej, przedmiotowej, transeuntnej) - jest odpowiednością między jakością sądu a jego przedmiotem ze względu na osnowę (1911b.127,128; 1925.246,271). I tak: sąd twierdzący jest prawdziwy, jeżeli jego przedmiot istnieje (jeśli ów sąd dotyczy się istniejącego bytu); a sąd przeczący - jeżeli jego przedmiot nie istnieje (1922.37b; 1925.268,270). Natomiast sąd twierdzący jest mylny (fałszywy) jeżeli jego przedmiot nie istnieje; a sąd przeczący - jeżeli jego przedmiot istnieje (1922.37b; 1925.250,269).

Definicje powyższe wskazują tylko naturę (istotę) prawdy, nie posiadają zaś kryterium (znamię) prawdziwości. Ponadto suponują one pewne założenia metafizyczne: istnienie poza wydawanymi sądami przynajmniej w pewnych wypadkach przedmiotów tych sądów (1925.270). Niektórzy z tego względu usiłują - bez powodzenia - podać definicję kryterialną i bezzałożeniową. Za koncepcje prawdy konkurencyjne względem koncepcji transeuntnej uchodzą: koherencjonizm, transcendentizm i pragmatyzm.

Koherencjonizm jest nie do utrzymania, bowiem m.in. prowadzi do uznania, że żaden sąd nie jest prawdziwy (gdyby prawdziwe miały być tylko sądy zgodne ze wszystkimi wydanymi kiedykolwiek sądami), nie wyznacza dokładnie zbioru sądów prawdziwych (skoro nie wszystkie następstwa danego sądu są uchwytny) i zawiera błędne koło (gdyż pojęcie zgodności suponuje

pojęcie prawdziwości) (1925.273,274). Transcendentalizm trzeba odrzucić, ponieważ bądź dopuszcza, by o prawdziwości rozstrzygało zawodne poczucie pewności (że mamy do czynienia z powinnością uznania danego sądu), bądź obarczony jest błędnym kołem (gdyż prawdziwy byłby sąd, w którym uznajemy to, cośmy naprawdę uznać powinni; powinność uznania sądu jest więc powinnością ze względu na - uzyskanie sądu prawdziwego) (1925.279). Pragmatyzm - po bliższym rozpatrzeniu - okazuje się doktryną dotyczącą sądów przyjętych za prawdziwe, i jako taka traci wiele ze swej paradoksalności (skoro rzeczywiście istnieje związek między wydawaniem pewnych sądów a ich użytecznością), a w konsekwencji nie wchodzi w konflikt z koncepcją transeuntną (1925.297).

Prawdziwość i mylność przysługują właściwie - w sposób dosłowny - tylko sądom jako wytworom sądenia (1911b.5). O innych bytach można orzekać "prawdziwość" i "mylność" tylko przenośnie (w sensie metaforycznym) (1925.258). O sądeniu jako czynności można mówić, że jest pośrednio prawdziwe lub mylne - czyli słuszne (trafne) lub błędne (niesłuszne) - gdy jego wytworem jest odpowiednio prawdziwy lub mylny sąd (1900a.328). Przedstawienie może być pośrednio nazwane "prawdziwym" lub "mylnym", gdy jest przedstawieniem przedmiotu warunkującym odpowiednio prawdziwy lub mylny sąd o tym przedmiocie (1911b.6). Jeśli jakiś inny byt określany jako "prawdziwy" lub "fałszywy" (np.: prawdziwa przyjaźń, fałszywy brylant, fałszywy człowiek), to jest to skrótowne wyrażenie myśli, że pewien sąd jest odpowiednio prawdziwy lub mylny (np.: sąd, że to jest przyjaźń, jest prawdziwy; sąd, że to jest brylant, jest mylny; sądy tego człowieka są mylne) (1911b.6; 1927.374).

Wszystkie sądy prawdziwe (prawdy) są prawdziwe zawsze i wszędzie (bezwarunkowo, bez względu na okoliczności, bez zastrzeżeń, są prawdami bezwzględny) (1900a.319)². Pseudoargumenty relatywistów mają pozory zasadności tylko wtedy, jeżeli miesza się sądy z powiedzeniami (1906a.183; por. też: Kokoszyńska 1951) (zob. niżej).

Prawdziwość i mylność trzeba odróżnić od oczywistości i nieoczywistości, a także prawdopodobieństwa i nieprawdopodobieństwa (oraz pewności).

Jeżeli przedstawienie, będące warunkiem wydania jakiegoś sądu (twierdzącego) jest takie, że nie można nie uznać (nie można odrzucić) istnienia przedmiotu owego przedstawienia, to sąd ten jest sądem oczywistym. Jeśli samo przedstawienie sobie odpowiedniego przedmiotu (zrozumienie przedstawienia warunkującego sąd) (1911b.256,258) nie wystarcza do uznania istnienia tego przedmiotu, to sąd o owym przedmiocie jest nieoczywisty (jak np. sąd, że ten człowiek nie zasługuje na zaufanie) (1911b.262). Każdy sąd

¹ "Słusznym" nazywa Twardowski *nota bene* nie tylko sądenie, którego wytworem jest sąd prawdziwy, lecz także i upodobanie kogoś, kto cieszy się czymś pięknym, oraz postępowanie kogoś, kto czyni dobro (1895.348), a więc nie tylko sprawy rozumu, lecz także smaku i sumienia.

² M. Kokoszyńska dostrzega tu dwie różne tezy: jedna jest negacją sądu, że są warunki, w których zdanie prawdziwe okazuje się fałszem; druga zaś jest negacją sądu, że są zarówno warunki, w których pewne zdanie okazuje się prawdą, jak i takie, w których to zdanie okazuje się fałszem (Kokoszyńska 1948.168-169). Natomiast I. Dąbska wskazuje, że przy takim sformułowaniu teza absolutystyczna (*resp.* relatywistyczna) jest tezą analityczną (*resp.* kontradyktoryczną). Jej propozycja - dla relatywizmu - brzmi: *Każde zdanie jest względnie prawdziwe, tj. raz prawdziwe, innym razem fałszywe, zależnie od okoliczności* (Dąbska 1938.329). Absolutysta głosiłby więc bądź, że żaden sąd nie jest względnie prawdziwy, bądź że niektóre sądy nie są względnie prawdziwe. Poglądowi Twardowskiego odpowiada twierdzenie mocniejsze.

oczywisty jest prawdziwy (1901b.21). Do sądów oczywistych należą, spośród sądów analitycznych, aksjomaty logiczne (np. sąd, że proste równoległe przecinają się w nieskończoności), oraz spośród sądów syntetycznych tezy egzystencjalne o faktach dostępnych własnemu doświadczeniu wewnętrznemu (np. sąd, że ja istnieje) (1911b.257). Wszelkie przedmioty doświadczenia wewnętrznego są zatem przedmiotami istniejącymi (por.: Jadczyk 1985.15-16). Sądy nieoczywiste mogą okazać się prawdziwe lub mylne; dlatego też uznanie takich sądów powinno być poprzedzone ich potwierdzeniem (usasadnieniem), a odrzucenie – odparciem (1898.II.295; 1911b.266).

O ile prawdziwość i mylność przysługują sądom wydanym, o tyle prawdopodobieństwo i nieprawdopodobieństwo (oraz pewność) jest własnością nie sądów lecz przedstawień sądów (sądów przedstawionych) (1924.299). Sądy przedstawione prawdopodobne (problematyczne) – to takie, które mogą być prawdziwe, ale o których zarazem nie ma się wiedzy (o których nie wiadomo), czy są prawdziwe (jak np. to, że Ziemia najprawdopodobniej krąży wokół Słońca – wyraża to, że nie wiadomo, czy sąd, że Ziemia krąży wokół Słońca, jest prawdziwy, czy mylny, choć skłaniamy się do wydania go, gdyż wydaje się nam bliżej prawdy, niż jego zaprzeczenie) (1900a.327). Gdyby było wiadome, że sąd przedstawiony, który może być prawdziwy, jest prawdziwy, sąd ów stałby się sądem pewnym (apodyktycznym). Sądy (przedstawione) wewnętrźnie sprzeczne (absurdy) są nieprawdopodobne: sądy takie nie mogą być prawdziwe.

Tak jak prawdziwość i mylność przypisuje się wtórnie nie tylko sądom – również prawdopodobieństwo i nieprawdopodobieństwo (w sensie metaforycznym) przypisuje się niekiedy bytom innym niż sądy przedstawione (w szczególności przedmiotom, do których odnosząby się owe sądy przedstawione, gdyby zostały wydane) (1911b.200).

Tradycyjna klasyfikacja sądów na asertoryczne, problematyczne i apodyktyczne jest nie do przyjęcia, gdyż człony tego podziału nie są współrzędne (skoordynowane) (1911b.196,197). Sądy asertoryczne są tożsame z sądami faktualnymi: syntetycznymi. Natomiast sądy problematyczne i apodyktyczne – to są wzajemnie przekładalne formy sądów prawdopodobnych. Mamy bowiem następujące ekwiwalencje logiczne: sądy, że S może być P, że S może nie być P, że S nie może być P i że S nie może nie być P – są kolejno równoważne sądom, że S nie musi nie być P, że S nie musi być P, że S musi być nie P i że S musi być P (1911b.196,197,235).

STOSUNKI PRAWDZIWOŚCIOWE MIĘDZY SĄDAMI

Ze względu na prawdziwość pomiędzy dwoma sądami zachodzić mogą następujące stosunki (logiczne): odpowiedniość, a w szczególności równość lub równoważność; niezgodność, a w szczególności sprzeczność i zaprzeczenie; zależność, a w szczególności zawartość i wynikanie (konsekwencja); wreszcie – niezależność (1911b.225-240).

Dwa sądy są równe, gdy mają (jak np. sądy, że Sokrates był synem Sofroniska i że Sofroniskos był ojcem Sokratesa) ten sam przedmiot i jednakową jakość (1911b.233). Dwa nierówne sądy są równoważne (równowartościowe, ekwiwalentne), gdy mają (jak np. sąd, że upiory nie istnieją, i sąd, że nieprawda, że upiory istnieją) różne przedmioty, ale równą wartość logiczną: są wzajemnie zastępowalne w rozumowaniu bez zmiany wartości logicznej całości (1911b.233-235).

Dwa sądy są sprzeczne, gdy jeśli jeden z nich jest prawdziwy, to drugi jest mylny, a więc gdy oba (jak np. sąd, że brylant można wytwarzać sztucznie, i sąd, że brylantów nie można wytwarzać sztucznie) mają ten sam przedmiot, ale inną jakość (1911b.236). Także sąd równoważny z jednym z sądów sprzecznych – a będący zaprzeczeniem drugiego (jak np. sąd, że nieprawda, że Bóg istnieje – równoważny sądowi, że Bóg nie istnieje, sprzecznemu z sądem, że Bóg istnieje) – jest sprzeczny z drugim (tu: z

sądem, że Bóg istnieje) mimo różnych przedmiotów (tu: w pierwszym wypadku - chodzi o prawdziwość sądu, że Bóg istnieje, w drugim - o Boga) (1911b.237)

Jeden sąd zawiera się w drugim, gdy w pierwszym uznaje się istnienie jakiejś całości, w drugim zaś istnienie części owej całości (jak np. sąd, że we Lwowie istnieje pełny czterowydziałowy uniwersytet - w sądzie, że we Lwowie istnieje fakultet filozoficzny) (1911b.239). Jeden sąd wynika z drugiego, gdy niemożliwe jest, aby pierwszy był mylny, a drugi prawdziwy (jak np. sąd, że we Lwowie istnieje pełny uniwersytet - z sądu, że pełny uniwersytet składa się z czterech wydziałów i we Lwowie istnieje fakultet filozoficzny, prawniczy, teologiczny i medyczny).

Dwa sądy, dla których możliwe jest i to, żeby oba były zarazem prawdziwe, i to, żeby oba były mylne, i to wreszcie, żeby jeden był prawdziwy, a drugi mylny (jak np. sąd, że dziś będzie odwilż, i sąd, że dziś wieczór w tej sali nie będzie wykładu) - są sądami niezależnymi (1911b.232).

OZNAKI I ŚWIADECTWA ŻYCIA DUCHOWEGO

Jeżeli czynność A₁, której wytworem jest zjawisko R₁, jest aktem psychicznym, a czynność A₂, której wytworem jest zjawisko R₂, jest aktem fizycznym, i ponadto czynność A₁ wpływa na czynność A₂ (A₁ jest częścią przyczyną A₂-a), dzięki czemu czynność A₂ staje się czynnością cielesno-duchową (aktem psychofizycznym), to czynność A₂ jest zewnętrznym objawem czynności A₁ (np.: jeczenie jest objawem doznawania bólu, cierpienia; rysowanie - objawem wyobrażenia sobie pewnego rysunku; komponowanie - niekiedy objawem odczuwania przyjemności lub przykrości przez kompozytora) (1894.233; 1911.231); natomiast wytwór R₂ jest zewnętrznym wyrazem wytworu R₁: R₁ wyraża się w R₂ (np.: w jeku wyraża się ból: w rysunku - wyobrażenie; w kompozycji muzycznej - niekiedy uczucie) (1911.230-233).

Jeżeli czynność A₄, której wytworem jest zjawisko R₄, jest naśladowaniem czynności A₂, tj. została ona podjęta z zamiarem naśladowania wytworu R₂ czynności A₂ (jak np. gra aktorska jako wytwór uczucia przedstawionego), i ponadto wytwór R₄ jest podobny do wytworu R₂ lub jest taki sam jak R₂, to R₄ jest zastępnikiem (artefaktem) R₂-a: R₄ zastępuje R₂-a (1911.237).

Jeżeli ponadto czynność A₃, której wytworem jest zjawisko R₃, jest czynnością duchową, czynność A₂ lub jej wytwór R₂ może wpłynąć na czynność A₃, zaś wytwór R₃ (lub jego zastępnik) jest podobny³ do wytworu R₁, lub jest taki sam, jak R₁, to czynnik A₂ jest wskaźnikiem czynności (A₁ i) A₃, zaś wytwór R₂ jest znakiem wytworu (R₁ i) R₃: R₂ wyraża R₁ -a i R₃-a (R₁ i R₃ istnieją - choć nie aktualnie, lecz potencjalnie - w R₂).

Ogólnie: jakieś zjawisko jest znakiem (uchodzi za znak, służy jako znak) innego zjawiska, gdy stwierdzenie (skonstatowanie) obecności (dania) pierwszego zjawiska - zobaczenie go, usłyszenie itd. - uprawnia kogoś, kto tę obecność stwierdził, do wniosku o obecności drugiego zjawiska, lub pobudza tego kogoś do jego urzeczywistnienia. W pierwszym wypadku ów znak jest znakiem rzeczowym (jak np.: widziany z daleka dym - znak ognia; błada cera - znak niedokrwistości; silne dudnienie ziemi - znak tego, że maszeruje wojsko); w drugim celowym (jak np. sygnał dla maszynisty) (1911b.39-45).

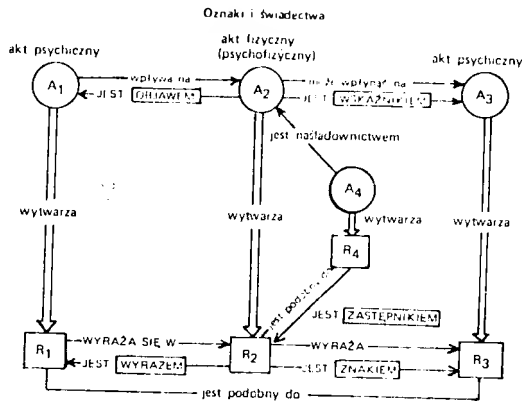
³ Jak zauważyła M. Ossowska w związku z owym podobieństwem (...) prof. Twardowski ma sam dalej pewne zastrzeżenia. Na to, by krzyk wyrażał czyjes przerazanie, nie wymagamy, by wzniecał taki sam efekt w słuchaczach. Wystarcza, by mógł wywołać przedstawienie tego faktu (Ossowska 1931.217). P. Pręgowski wskazuje, że rozumienie jakiegoś znaku również nie polega na pojawieniu się tych samych faktów psychicznych, co u nadawcy (Pręgowski 1927.53,56)

W zależności od rodzaju związku między znakami, a tym, do czego się one odnoszą, ogół znaków rozpada się na symptomy (jak np. mowa względem myśli) i symbole (jak np. nuta względem dźwięku) (1911b.5; 1919.347). W wypadku pierwszych mamy do czynienia ze związkiem przyczynowym (tu: z mimowolnym skojarzeniem zgodnym z prawem kojarzenia) (199.436); w wypadku drugich - ze związkiem umownym (ze skojarzeniem na podstawie umowy lub podobieństwa) (1911.232; 1911b.232; 1919.347; 1921.354).

Jeżeli wytwór R₂ (lub jego zastępnik R₄) jest wytworem trwałym, zaś wytwory R₁ i R₃ są wytworami nietrwałymi, to R₂ (lub R₄) jest utrwaleniem R₁-a i R₃ -a: R₂ (i R₄) utrwała R₁-a i R₃-a, które przekształcają się dzięki temu w pozostałości (petrefakty) (1911b.14,16).

Wyrazy i znaki oraz objawy i wskaźniki - nietrwałe i nie utrwalone - są oznakami życia duchowego (1911.230; 1913.258,259). Wyrazy i znaki utrwalone - są jego świadectwami (dokumentami) (1911.211).

Oznaki i świadectwa są jedynym źródłem poznania cudzego życia duchowego: rekonstrukcja psychiki na ich podstawie - interpretacja znaków myślowo dostrzegalnych w kierunku ich psychicznego znaczenia (1897.105) - opiera się na analogii (do własnego życia duchowego). Spostrzeganie cudzych faktów psychicznych jest niemożliwe (1913.262). Nie można spostrzegać żadnej, chociażby najdrobniejszej cząstki życia psychicznego innych istot (1910b.210).



ZNAKI JĘZYKOWE⁴

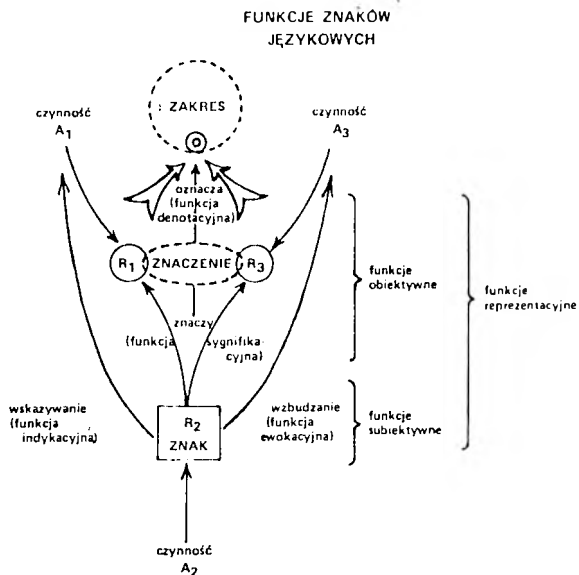
Wytwory duchowe mogą być wyrażone za pomocą różnych znaków, m.in.: artykulacji akustycznej, mimiki, gestykulacji (migów), sygnalizacji (1900.435; 1911b.41,56). Najdoskonalszymi znakami wytworów duchowych są znaki językowe (wyrażenia: nietrwałe znaki mowy - wyrazy słowne - i

⁴ Historycy filozofii zainteresowani (co zrozumiałe) "wędrowką idei" poszukują powiązań poszczególnych myśli Twardowskiego z poglądami poprzedników; najczęściej stwierdzają przy tym (co jeszcze bardziej zrozumiałe) powiązania między Twardowskim a jego nauczycielem F. Brentaną. Warto więc może odnotować, że w teorii języka i jego funkcji semiotycznych Twardowski nie tylko nie poszedł za wczesnym Brentaną (...), ale nie przyjął też późniejszego (...) jego (stanowiska) Dąbbska 1979.4).

utrwalone znaki pisma (1898.124; 1910.424-425; 1911b.51) - będące symbolami (1919.347; 1921.354). Wyższość (znaków mowy) nad innymi sposobami wyrażenia myśli polega na następujących własnościach: 1. zajmują najmniej czasu; 2. nie wymagają wielkiego wysiłku w zastosowaniu; 3. można się nimi posługiwać na odległość; 4. można je utrwalac za pomocą pisma i druku; 5. można je w nairozmaitszy sposób łączyć i zestawiać, wskutek czego są zdolne oddawać nawet najzawilsze myśli, jako też najdrobniejsze różnice między nimi (1900.435).

Jezyk - jako system znaków - jest podwójnym narzędziem. Pierwotnie jest srodkiem porozumiewania się; wtórnie - srodkiem myślenia: umożliwia mianowicie tworzenie pojęć hemisymbolicznych i symbolicznych (1911b.30,36; 1919.347), a przez to znaczne uproszczenie pracy umysłowej (1910.425)⁵.

Jezyk jest podwójnym narzędziem dzięki temu, że poszczególne znaki jezykowe pełnią dwojakie funkcje reprezentacyjne (funkcje wyrażenia) względem czynności duchowych (pierwotnie względem aktów emocjonalno-wolicjonalnych, wtórnie względem aktów intelektualnych): funkcje obiektywne (przedmiotowe) i funkcje subiektywne (podmiotowe) (1901b.29,36,51,52; 1921.355). To, że znaki jezykowe pełnią funkcje reprezentacyjne, nie pociąga jednak za sobą bynajmniej pełnienia przez nie funkcji substytucyjnych (zastępowania). *Reprezentowanie i zastępowanie nie jest tym samym: ambasador jest reprezentantem (przedstawicielem) swego państwa, lecz nie jest jego zastępcą (substytutem); prorektor natomiast jest zastępcą (substytutem) rektora, lecz nie jest jego reprezentantem (przedstawicielem)* (1921.355).



⁵ To uproszczenie stwarza jednak zarazem dwie groźby: groźbę pragmatofobii, czyli utraty zdolności do myślenia bezpośredniego (1901.3; 1910.425), oraz groźbę fanatyzmu, czyli utraty zdolności bezstronnego rozważania spraw (1900.436).

Funkcje obiektywne - sygnifikacyjna i denotacyjna - polegają kolejno na tym, że znak językowy *znaczy* (wyraża, zawiera) wytwór reprezentowanych czynności duchowych i oznacza (wymienia, znaczy) przedmiot tych czynności (1898.162; 1911.232; 1911b.44). Funkcje subiektywne - indykacyjna i ewokacyjna - polegają kolejno na tym, że znak językowy wskazuje czynność nadawcy znaku (informuje o niej, powiadamia, sygnalizuje ją) i wzbudza (budzi) czynność odbiorcy znaku, których to czynności wytwory - *znaczy* (1894.16). To właśnie dzięki funkcji indykacyjnej znaki językowe - mowy potocznej - mogą wskazywać m.in. odcienie uczuciowe (momenty emocjonalne), zaznaczane zresztą nie tylko w samym doborze słownictwa (por. np. pary słów: "szkapa" - "koń", "zdechnąć" - "umrzeć", w których na pierwszym miejscu stoją słowa nacechowane zwykle pogardliwie), (1911b.37,38) lecz także i w sposobie wypowiedziania słów (1911b.36,41). Ta możliwość wskazania odcieni uczuciowych stwarza zresztą pewne trudności w myśleniu (1910.425). Dzięki zaś funkcji ewokacyjnej znaki językowe mogą być w ogóle rozumiane (o rozumieniu - por. niżej).

Zarówno słowo "znaczyć", jak i słowo "oznaczać" pierwotnie odnosiło się do fizycznego aktu zaopatrywania czegoś właściwością (cechą) odróżniającą to coś od innych bytów (1911.232,234). Poza sensem (nazwijmy to tak) markacyjnym - oraz omówionym wyżej sensem sygnifikacyjnym (psychologicznym) i denotacyjnym - słowo "znaczyć" bywa jeszcze używane w sensie aksjologicznym, jako synonim wyrażenia "być ważnym" ("mieć wartość"). Znaczeniem logicznym znaku językowego (w szczególności np. nazwy) jest nie jednostkowy wytwór reprezentowanej przez ów znak czynności duchowej (w szczególności np. przedstawienia), lecz przedmiot ogólny, któremu przysługują wszystkie (i tylko) właściwości wspólne poszczególnym wytworom jednostkowym (1911b.38; por. też: Dąbska 1969.257; Buczyńska 1980.161).

Znaki językowe są zazwyczaj wieloznaczne. Ten sam rodzaj znaku może mieć kilka znaczeń logicznych (jak np.: "mój portret" znaczyć może tyle, co "portret, który sam zrobiłem", "portret, który do mnie należy" lub "portret, który mnie przedstawia"; "jest" znaczyć może tyle, co "równa się", "przynależy do" lub "ma własność" - jak kolejno w kontekstach: "Dwa razy dwa jest cztery", "Pies jest kregowcem", "Koło jest okrągłe"; "namalowany" jako określenie pejzażu znaczyć może tyle, co "będący malowidłem" lub "według którego sporządzono malowidło") (1894.12; 1911b.35; 1925.262). Co więcej, niektóre znaki mają nieskończenie wiele znaczeń logicznych. Takimi nieskończenie wieloznacznymi wyrażeniami są terminy okazjonalne, zmieniające znaczenie wraz z każdą zmianą okoliczności - osoby, miejsca lub czasu - wypowiedzenia (jak np.: słowo "teraz" znaczące to samo, co "w chwili wypowiedzenia"; słowo "tutaj" znaczące to samo, co "w miejscu wypowiedzenia"; słowo "ten" znaczące to samo, co "znajdujący się teraz i tutaj") (1900a.319.323).

Mowa odznacza się ponadto wielomianowością. Jednemu rodzajowi myśli odpowiada nieraz wiele rodzajów wyrazów mowy (1911b.34).

Wieloznaczność i wielomianowość świadczy o dyskrepancji mówienia i myślenia, a zatem przemawia przeciwko ich paralelizmowi (1898.II.374); przeciwko identyczności myślenia i myślenia przemawia ponadto m.in. to, że można mówić bezmyślnie (psytacyzm) i myśleć nie mówiąc (także stale - jak np. niemi) (1911b.31,32,34). Zachodzi jednak podwójny związek między mówieniem i myśleniem. Po pierwsze - znaki mowy - jako symbole odpowiednich myśli - pozostają z nimi w relacji kauzalnej. Po drugie - w myśleniu - zwiększa *bardziej abstrakcyjnym* - pojawiają się liczne pojęcia hemisymboliczne i symboliczne. Dlatego też mimo owej dyskrepancji "metny" styl języka - w każdym razie literatury filozoficznej - wolno uważać za objaw metności myślenia (1919.346-347).

Zbiór znaków językowych rozpada się na dwa podzbiory: zdań i części zdań. Te ostatnie mogą być z kolei przedstawnikami, czyli znakami

kategorematycznymi, bądź łącznikami, czyli znakami synkategorematycznymi. Znaki kategorematyczne pełnią samodzielnie funkcje reprezentacyjne wobec przedstawień - same one coś znaczą; znaki synkategorematyczne są jedynie współznaczące (1894.9, 18, 29; 1901b.61; 1911b.45, 50; 1924.298).

Typowymi kategorematami są nazwy (imiona), typowymi synkategorematami - spójniki.

NAZWY

Spośród (gramatycznych) części mowy nazwami bywają na ogół rzeczowniki własne (np.: "Lwów", "Stanisław August", "Sofroniskos") (1894.70; 1911b.51) i pospolite (np.: "ojciec", "dusza", "trudność") (1894.18; 1901b.61; 1911b.49), zaimki (np.: "on", "my", "coś"), przymiotniki (np.: "biały", "posepny", "słoneczny"), liczebniki (np.: "dwa", "dziesiąty", "pięćdziesiąt siedem i pół") i czasowniki (np.: "biegać", "uczyć się", "upływać") (1901b.61; 1911b.49) - te mianowicie - które stanowią podmiot (poza zdaniami bezorzeczeniowymi), orzeczenie (poza zdaniami bezpodmiotowymi), orzecznik lub dopełnienie zdań prostych. Nazwami mogą być nie tylko pojedyncze rzeczowniki, lecz także całe zwroty rzeczownikowe, a więc połączenia rzeczownika z innym rzeczownikiem (np. "oko człowieka"), z zaimkiem wskazującym (np. "ten człowiek"), zaimkiem nieokreślonym (np. "jakiś człowiek"), z liczebnikiem (np. "drugi syn"), ze zwrotem przymiolkowym (np. "najwyższa góra w Europie") lub ze zdaniem pobocznym (np. "syn, który obraził swego ojca") (1894.9, 87; 1911.232; 1911b.49). Dotyczy to także zwrotów przymiotnikowych i czasownikowych.

Tak jak nie ma przedstawień bezprzedmiotowych, tak też nie ma nazw pustych: każda nazwa oznacza jakiś byt - i tylko byt (nawet nazwa złożona) (1894.36). Z drugiej strony oznaczenie (nazwanie) jakiegoś przedmiotu nie zakłada (nie implikuje) istnienia tego przedmiotu

Te same nazwy reprezentować mogą raz wyobrażenia, a innym razem pojęcia (1898b.194; 1924.310). Przy pierwszym użyciu każda nazwa reprezentuje jakieś wyobrażenie (1894.90), ale olbrzymia większość nazw reprezentuje pojęcia ogólne (1898b.187). Nazwa ogólna oznacza przedmiot pojęcia ogólnego i zarazem wymienia wszystkie przedmioty podпадаjące pod ów przedmiot ogólny (1901b.61). Te same nazwy bywają przy tym używane do oznaczania zarówno bytów ogólnych, jak i wymienianych przez siebie bytów jednostkowych (1894.87), co jest dodatkowym źródłem wieloznaczności.

Poszczególne (gramatyczne) odmiany nazw mogą oznaczać byty dowolnej kategorii ontycznej. Tylko nazwy czasownikowe oznaczają wyłącznie stany - a w szczególności czynności - lub ich wytwory (1911.224).

Poza nazwami do przedstawników należą również zwroty nazwopodobne: niektóre zdania (w sensie gramatycznym), mianowicie zdania poboczne dopełnieniowe (np.: "że jutro będzie pogoda") (1898b.152; 1924.299). Zdania te reprezentują wyłącznie przedstawienia sądów.

POWIEDZENIA

Zdania są to zasadniczo znaki (wyrazy lub ciągi wyrazów) reprezentujące sądy, rozkazy - życzenia, prośby, przekleństwa (np.: "Czytaj!", "Oby jutro była pogoda", "Chce, żebyś czytał") - oraz pytania (1898b.150; 1901b.13; 1911b.2, 54, 60, 63).

Zdania reprezentujące rozkazy i pytania reprezentują też (zazwyczaj) pewne sądy - o oznaczonym przedmiocie. W szczególności zdanie pytające wyrażające wezwanie do odpowiedzi (domaganie się jej) - tj. do wydania sądów o pewnym przedmiocie lub wykonania pewnych czynności - wyraża też jeden lub kilka sądów o owym przedmiocie; sądy te tworzą daną pytania. Pytanie jest logiczne, jeśli dana pytania nie jest sądem mylnym; w przeciwnym razie (jak

np. w wypadku pytania "Czy czasownik *pole* jest rodzaju męskiego czy żeńskiego?" - pytanie jest nielogiczne (1901b.164).

Ze względu na rodzaj odpowiedzi ogół zdań pytających rozpada się z jednej strony na pytania proste, domagające się odpowiedzi w postaci jednego sądu (np. "Kiedy umarł Kazimierz Wielki?"), oraz pytania złożone, domagające się odpowiedzi w postaci kilku sądów (np. "Jak wygląda niedźwiedź?") (1901b.161); z drugiej strony - na pytania domagające się rozstrzygnięcia (np. "Czy reformacja miała zwolenników w Polsce?") oraz pytania domagające się uzupełnienia (np. "Jakim sposobem przyszła do skutku unia Polski z Litwą?") (1901b.160). Same odpowiedzi - które wyrażają sądy - można oceniać pod względem trafności. Odpowiedź trafna - to taka, która zawiera dokładnie to, o co chodzi w pytaniu (np. Odpowiedź "Nie" na pytanie "Czy Ziemia jest zawsze równo oddalona od Słońca"); w przeciwnym razie jest to odpowiedź nietrafna nawet wówczas, gdy wyraża sąd prawdziwy (np. odpowiedź "Ziemia krąży wokół Słońca" - na pytanie z poprzedniego przykładu) (1901b.166).

Zdania reprezentujące wyłącznie sądy - to powiedzenia⁶. Powiedzenie znaczy (ujmuje) osnovę sądu (istnienie), oznacza przedmiot sądu, wskazuje wydanie sądu przez mówiącego i wzbudza wydanie - lub tylko przedstawienie (zrozumienie) - sądu przez słuchającego (1911b.56). Poszczególne funkcje reprezentacyjne bądź są spełniane osobno przez poszczególne człony powiedzenia lub człony tych członów, bądź tylko współspełniane przez całe powiedzenie.

Powiedzenia - ze względu na znaczenie - mogą być proste (np. "Bóg istnieje") lub złożone (np. "Lwów i Kraków są miastami polskimi") (1901b.17), tj. mogą reprezentować jeden sąd lub kilka sądów (1911b.98). Prostotę i złożoność powiedzeń należy odróżnić od prostoty i złożoności sądów (1911b.119).

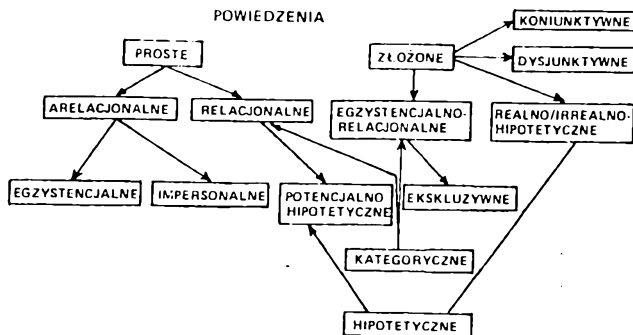
Powiedzenia proste bywają relacjonalne lub arelacjonalne (irrelacjonalne) - w zależności od tego, czy reprezentują sądy mające za przedmiot stosunek (osadzające istnienie stosunku - ale nie: członów tego stosunku), czy też byt innego rodzaju. Do powiedzeń relacjonalnych należą niektóre powiedzenia kategoriyczne (np.: "Róża jest kwiatem", "Dwa razy dwa jest cztery", "Wszystkie promienie koła są między sobą równe") (1911b.101,102) i powiedzenia potencjonalno-hipotetyczne, czyli należące do casus potentialis (np.: "Jeśli jeszcze istnieje jakiś środek ratunku, trzeba się go chwycić", "Kto nie sieje, nie będzie zbierał", "Aby być szczęśliwym, trzeba umieć poprzestawać na małym") (1911.102). Do powiedzeń arelacjonalnych należą powiedzenia egzystencjalne o osobno wyrażonej osnovie (np.: "Nie ma upiorów", "Odbывают się narady", "Zachodzi obawa") (1911b.73,99) oraz impersonalne (bezpodmiotowe, nieosobowe, impersonalia), o osnovie osobno nie wyrażonej (np.: "Ogień", "Dnieje", "Chmurno") (1894.6; 1911b.99,100).

Z kolei powiedzenia złożone bywają: egzystencjalno-relacjonalne, realno-hipotetyczne lub irrealno-hipotetyczne (casus realis i casus irrealis), dysjunktywne (rozjemcze) i konjunktywne (szeregowe). Do powiedzeń egzystencjalno-relacjonalnych należą powiedzenia kategoriyczne (np. powiedzenie "Mieszkam przy ulicy Gołębiej 10 we Lwowie") wyrażające uznanie istnienia pewnego stosunku (tu: mieszkania) i istnienia członów tego stosunku (tu: mnie i ulicy Gołębiej 10 we Lwowie), i powiedzenia ekskluzywne (np. powiedzenie "Tylko człowiek posiada zdolność mówienia") wyrażające sądy uznające istnienie stosunku (tu: posiadania) i jego członów (tu: ludzi i zdolności mówienia) oraz odrzucające istnienie pewnych bytów

⁶ Nie każde powiedzenie da się określić jako "zdanie" w sensie gramatycznym (por. np. słowo "Ogień!" reprezentujące niekiedy sąd, że się pali) (1894.6).

(tu: istot poza ludźmi, które by posiadały zdolność mówienia) (1911b.107,108).

Powiedzenia realno-hipotetyczne (np. "Jeśli chcesz odpowiadać, będę stawiał ci pytania") wyrażają sądy uznające oba człony zdaniowe powiedzeń (tu: to, że chcesz odpowiadać, i to, że będę stawiał ci pytania), oraz to, że przedmiot osadzany w pierwszym członie łączy się z przedmiotem osadzonym w drugim (tu: to, że chcesz odpowiadać, łączy się z tym, że będę stawiał ci



pytania). Powiedzenia irrealno-hipotetyczne (np. "Gdyby dziś była niedziela, nie byłoby wykładow") wyrażają sądy odrzucające oba człony zdaniowe powiedzenia, oraz uznające to, że przedmiot osadzony w pierwszym członie łączy się z przedmiotem osadzonym w drugim (1911b.109). Powiedzenia dysjunktywne (np. "Światem rządzi Bóg albo ślepy traf") wyrażają sądy, że sądy przedstawione przez człony zdaniowe powiedzenia są prawdopodobne, że niemożliwe jest, aby ani jeden z nich nie był prawdziwy i że przedmioty tych sądów wykluczają się (1911b.110). Powiedzenia koniunkcyjne (np. "Uczucie krąży w duszy, żarzy się, rozpala" z Mickiewicza) wyrażają sądy wyrażone przez poszczególne człony zdaniowe szeregu (1911b.111).

Szczególnym rodzajem powiedzeń są formuły definicyjne o budowie "A jest (to) B" (np. "Państwo jest publiczną społecznością, która obejmuje osiadłą na określonym terytorium ludność jako wspólnotę rządzących i rządzonych"). Powiedzenia te *de facto* reprezentują nie sądy, że A jest (to) B (w szczególności tutaj nie wypowiada (się) żadnego sądu na temat państwa), lecz sądy, że "A" oznacza "B" (w szczególności twierdzi (się), że oznacza (się) słowem "państwo" pewien przedmiot, którego przedstawienie w podany sposób zostało skonstruowane (1894.7)).

Prawdziwość, oczywistość i prawdopodobieństwo - oraz ich odwrotności - wolno przypisywać powiedzeniom tylko pośrednio (przenośnie): ze względu na reprezentowane sądy. W szczególności więc dane powiedzenie jest oczywiste, gdy jeśli ktoś je rozumie, to wie od razu, że sąd przez to powiedzenie reprezentowany jest prawdziwy. Natomiast rozróżnienie prawdziwości bezwzględnej i względnej - nieuprawnione w dziedzinie sądów - tutaj jest właśnie dopuszczalne. Prawdziwość bezwzględna przysługuje mianowicie powiedzeniom, które reprezentuje wyłącznie prawdziwe sądy. Takim powiedzeniem może być tylko powiedzenie zupełne. O powiedzeniu, które reprezentuje czasem sąd prawdziwy, czasem zaś mylny, można natomiast mówić, że jest prawdziwe względnie (1901a.94; 1906. II.184). Do takich względnie prawdziwych powiedzeń

należą powiedzenia niezupełne (eliptyczne) (np.: "Deszcz pada", "Zimna kąpiel jest rzeczą zdrową", "Mieszkania we Lwowie są drogie"; por. ich odpowiedniki zupełne: Dnia 1 marca 1900 roku wedle kalendarza gregoriańskiego o godzinie 12 w południe wedle czasu środkowoeuropejskiego pada we Lwowie na Górze Zamkowej i jej okolicy deszcz", "Zimna kąpiel jest niekiedy rzeczą zdrową", "Mieszkania we Lwowie są przeważnie drogie") (1900.319,322,336)⁷.

Podobnie, o ile mówienie o równoznaczności (ekwipolencji) w odniesieniu do sądów jest niedorzeczne, o tyle jest ono na miejscu w odniesieniu do powieżeń. Dwa powieżenia są mianowicie równoznaczne, gdy reprezentują równe sądy (1911b.255).

ŁACZNIKI

Wśród łączników szczególne miejsce zajmują określenia.

Określeniami bywają te rzeczowniki, zaimki, przymiotniki, przysłówki i liczebniki - oraz równoważne im zwroty - które występują w kontekście atrybutywnym (np.: rzeczowniki "szybkość ruchu", "ojciec Sokratesa", "ściana szczytowa domu"; zaimki "ten człowiek", "jakiś człowiek", "żaden człowiek") (1894.19,74,78; 1898b.167,168; 1911b.49); w kontekstach predykatywnych są one kategoriałmatami.

Określenie - wraz z nazwą, przy której stoi (ko)reprezentuje przedstawienie sądu odnoszącego się do przedmiotu oznaczanego przez wyrażenie określane. W zależności od przedmiotu tego sądu funkcja askrypcyjna, którą pełni określenie wobec wyrażenia określanego, polega na determinacji, abolicji, konfirmacji lub modyfikacji. (tj. abolicji i determinacji zarazem).

Funkcja determinująca i abolująca polega na zmianie znaczenia: a w szczególności odpowiednio na jego wzbogaceniu (zob. "dobry człowiek") lub uszczupleniu (zob. "rzekomy kszałt"). Funkcja konfirmująca polega na wzmocnieniu lub przywróceniu jakichś jego składników (zob. "rzeczywisty fakt"). Funkcja determinująca, abolująca i konfirmująca są funkcjami prostymi. Funkcja modyfikująca natomiast jest funkcją złożoną, polegającą na jednoczesnym wzbogacaniu i uszczuplaniu znaczenia (zob. "były minister") (1894.11; 1927.373.374).

Określenia - nawet w kontekstach atrybutywnych (np. "człowiek niedobry") - nie są jednak (?) synkategoriałmatami *sensu stricto*, bowiem nie tylko współprzedstawiają pewien sąd (tu: sąd, że człowiek jest niedobry), lecz także samodzielnie reprezentują przedstawienia pomocnicze (tu: wyobrażenie czegoś niedobrego), których zadaniem jest wywołanie przedstawienia właściwego przedmiotu całego wyrażenia złożonego (tu: wyobrażenia człowieka niedobrego), tyle, że treść owych przedstawień pomocniczych nie należy do treści przedstawienia podkładowego (tu: do treści wyobrażenia człowieka) stanowiącego znaczenie wyrażenia określonego (1894.76,78,79,80,194; 1924.299,302).

W spełnianiu przez określenia złożone funkcji determinującej, abolującej, konfirmującej i modyfikującej wobec nazw, biorą udział (gramatyczne) zaimki (np. "który") i przyimki (np. "jako", i "o ile", "bez").

⁷ W podobny sposób Twardowski proponuje traktować wypowiedzi, na które powołują się relatywiści etyczni. Zdania eliptyczne "Dzieci ułonne powinny być zabijane" po rozwinięciu daje zdanie zupełne o postaci "Społeczność znajdująca się w warunkach a, b, c... powinna zabijać dzieci o właściwościach P, Q, R..." (por.: Paczkowska 1977.16).

Zaimek "który" (w kontekście: "człowiek, który wykonywa obrazy", "ciało, które jest chemicznie nierozkładalne", "książka, która jest zółta") (1898b.194) wskazuje, że przedstawienie nazwanego przedmiotu powinno być - względem wyobrażenia podkładowego - wzbogacone lub uszczuplone (lub wreszcie zmodyfikowane) o ceche wymienioną w sądzie przedstawionym, wchodzącym w skład tego przedstawienia. Pełni on przy tym funkcję modyfikującą względem zdania, które poprzedza, sprawiając, że staje się ono wyrazem sądu przedstawionego, a nie - wydanego (1898b.183). Podobną funkcję względem zdań pełni także słówko "że" (1924.299).

Przyimek "jako" (w kontekście "Salzburg jako miejsce urodzenia Mozarta") (19\894.70) i "o ile" (w kontekście "małpy amerykańskie o ile wszystkie są ogoniaste") (1894.16) sygnalizuje słuchaczowi, że powinien przedstawić sobie nazwany przedmiot (...) przez (...) uzupełnienie wymienionych cech (1894.16). Przyimek "bez" (w kontekście "kraj bez gór") (1894.81; 1911.232) sygnalizuje, że właściwe przedstawienie (tu: przedstawienie kraju nizinnego) poprzedzone powinno być przedstawieniem pomocniczym (tu: przedstawieniem gór).

Łącznikami sensu stricto są spójniki, które mogą występować w kontekście nominalnym ("nie") lub proporcjonalnym (np.: "nie", "lub", "jeżeli") (1911b.49).

Spójnik "nie" w kontekście nominalnym (np. "nie-Grek") (1894.18) pełni wobec znaczenia swego członu nazwowego specyficzną funkcję modyfikacyjną: infinitacyjną. Zmienia znaczenie tego członu tak, że znaczeniem całego kontekstu staje się znaczenie nazwy rodzajowej (genus proximum) nadrzędnej względem owego członu (tu: nazwy "człowiek"), wzbogacone o przedstawienie sądu odmawiającego przedmiotowi owej nazwy cech swoistych przedmiotu nazwy zaprzeczonej (tu: nazwy "Grek"). Obowiązuje przy tym reguła infinitacji, zezwalająca dołączać "nie" tylko do takich nazw, które są podrzędne względem jakiejś nazwy. Regułę tę gwałci więc wyrażenie "nie-byt", gdyż dla słowa "byt" nie można podać genus. "Nie-byt" jest więc nonsensem. Gdyby zatem uznać rzeczownik "nic" za równoznaczny z wyrażeniem "nie-byt", trzeba by także "nic" uznać za nonsense. W istocie "nic" jest synkategorematycznym elementem zdań przeczących: łącznikiem przyzdaniowym lub może negacją kwantyfikatora egzystencjalnego (por. też: Dąbska 1969.258; Woleński 1985.47). Zwrot "Nic nie jest wieczne" znaczy zatem tyle, co "Nie ma czegoś, co byłoby wieczne" (1894.29).

Spójnik "lub" spełnia wobec zdań, które łączy, funkcję modyfikującą: reprezentują one w takim kontekście nie sądy wydane, lecz przedstawione, a w całym kontekście (t.j. zdaniu rozjemczym) wyraża się prawdopodobieństwo owych sądów przedstawionych: stopień prawdopodobieństwa pozostaje przy tym w odwrotnym stosunku do liczby członów głównych owego kontekstu (1911b.204).

Podobną funkcję modyfikującą - przynajmniej w niektórych kontekstach - spełnia wobec zdań-członów (poprzednika i następnika) również spójnik "jeżeli". Cały taki kontekst wyraża sąd, że między sądami przedstawionymi - t.j. pewnymi formami, typami sądów - zachodzi logiczny stosunek relacji do następstwa. Mowa tu o tzw. prawdach formalnych - t.j. sądach rozważanych jako następstwa odpowiednich racji (1922.37b) - które to "prawdy" przeciwstawia się niekiedy tzw. prawdom materialnym. Jednakże, jeżeli owe "prawdy" są prawdziwe, to ściśle w tym samym znaczeniu, w którym prawdziwy jest każdy sąd materialnie prawdziwy (1922.38a). Prawdy formalne (logiczne) są więc rodzajem prawd materialnych, t.j. sądów, które twierdzą to, co jest, albo zaprzeczają temu, co nie jest (1922.37b).

ROZUMIENIE

Osoba O rozumie nazwę N oznaczającą przedmiot P, jeżeli O słysząc lub czytając N wywołuje w sobie - lub przynajmniej może wywołać w sobie -

przedstawienie P-a (1898b.298). Osoba O rozumie zdanie -a w szczególności powiedzenie -Z oznaczające sąd S, jeżeli O słysząc lub czytając Z wywołuje w sobie - lub przynajmniej może wywołać w sobie - przedstawienie S-a (1924.298). *Nie rozumiemy wyrazów nieznanego nam języka, ponieważ nie wywołują w nas żadnego wyobrażenia albo pojęcia* (1898b.149).

ZAKOŃCZENIE

Filozoficznym podłożem poglądów semiotycznych Kazimierza Twardowskiego jest pluralistyczna koncepcja bytu, bipolarna koncepcja czynności, intencjonalna koncepcja świadomości (por.: Woleński 1985.35), triadyczna koncepcja przedstawień, prezentatywna koncepcja wyobrażeń, allogeniczna koncepcja pojęć, konstruktywistyczna koncepcja powszechników, gradacyjna koncepcja wierności pojęć, idiogeniczna koncepcja sądów oraz transeuntna (1925.271) koncepcja prawdziwości sądów.

Na tych właśnie koncepcjach oparta jest jego semiotyka deskryptywna. Stanowi ona abstrakcyjną teorię (por.: Czeżowski 1968.231) zjawisk językowych, tj. system definicji i ich konsekwencji - zbudowany metodą analiz logicznych (rozbiórów pojęciowych) (1901b.123; 1911b.111, 126,190) poprzedzonych inwentaryzacją i uzupełnionych klasyfikacją owych zjawisk (1913.250). Teoria ta obejmuje: psychofizyczną koncepcję znaku (por.: Pelc 1981.70), funkcjonalną koncepcję wyrażenia, noematyczną koncepcję znaczenia i dyskrepantną koncepcję języka⁸.

PIŚMIENICTWO⁹

S k r ó t y

MR - mowy i rozprawy z okresu jego działalności w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych. Lwów, 1912, Nakładem TNSW, s. VIII,272.

RAF - *Rozprawy i artykuły filozoficzne*. Lwów 1927, Książnica-Atlas, s. XVI, 448.

WPF - *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa 1965, PWN, s. XXXVI, 396.

AHP - "Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej"; AUNC "Acta Universitatis Nicolai Copernici"; DH - "Dialectics and Humanism"; E - "Etyka"; KF - "Kwartalnik Filozoficzny"; KH - "Kwartalnik Historyczny"; PF - "Przegląd Filozoficzny"; PoP - "Polish Perspectives"; RF - "Ruch Filozoficzny"; RP - "Reports on Philosophy"; SF - "Studia Filozoficzne"; SP - "Słowo Polskie"; SPC - "Studia Philosophiae Christianae"; SPh - "Studia Philosophica"; W- "Więź"; ZNUG - "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Filozofia i Socjologia".

1. Prace Kazimierza Twardowskiego

⁸ Ocenę semiotyki Twardowskiego zawiera moja praca *Semiotyka deskryptywna Kazimierza Twardowskiego (Analiza krytyczna)* (w druku).

⁹ Pełny wykaz prac wydanych do 1939 roku przez Twardowskiego i o nim zawiera: Daniela Gromska: *Bibliografia prac Kazimierza Twardowskiego i literatury o Kazimierzu Twardowskim*. RF t. 14(1936-38), nr 1-3 s. 14-39; t.15 (1939) nr 1-2 s. 8-9. Bibliografia prac Twardowskiego (wraz z wykazem recenzji tych prac) uzupełniona do r. 1962 (zestawiona także przez D. Gromską) zawarta jest w: Kazimierz Twardowski: *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa 1965, s. XIII-XXXVI.

- 1892 - *Idea i percepcja. Z badań epistemologicznych nad Kartezjuszem.* (Tłum. z niem. Elżbieta Paczkowska) AFG t. 22(1976), s.317-344.
- 1894 - *O treści i przedmiocie przedstawień. Z badań psychologicznych.* (Tłum. z niem. Izydora Dąbmska), WPF s. 3-91.
- 1895 - *Etyka wobec teorii ewolucji.* RAF, s. 343-356.
- 1897 - *Psychologia wobec fizjologii i filozofii.* WPF, s.92-113.
- 1897a - (*Listy do Alexiusa Meinonga z lat 11897-1899*) (W.) *Philosophenbriefe. Aus der Wissenschaftlichen Korrespondenz von Alexius Meinong.* Graz 1965, Akademische Druck - u. Verlagsanstalt, s.143-149.
- 1898 - (*Hasła z dziedziny filozofii, m.in: kojarzenie pojęć, oczywistość, paralelizm psychofizyczny.*) (W.) *Encyklopedia (Macierzy Polskiej). Zbiór wiadomości z wszystkich gałęzi wiedzy. T.I i II.* Lwów 1898, Macierz Polska, s. XII,788 + IV,1052.
- 1898a - *W sprawie klasyfikacji zjawisk psychicznych.* RAF, s.33-42.
- 1898b - *Wyobrażenia i pojęcia* WPF, s.114-197.
- 1899 - *O pojęciu poczytalności karnej w świetle psychologii. Tezy, odczytu.* RAF, s.446-447.
- 1899a - *Psychologia nauki pogładowej.* RAF, s. 43-63.
- 1899b - *Życie umysłowe człowieka.* RAF, s. 429-434.
- 1900 - *Mysł i mowa. Program wykładu.* RAF, s. 435-437.
- 1900a. - *O tak zwanych prawdach względnych* WPF, s. 315-336.
- 1901 - *Formalizm logiczny a myślenie.* SP 1901 nr 135 (z 21.03), s.3.
- 1901a - *O tak zwanych prawdach względnych. Autoreferat.* RAF, s.94-95.
- 1901b - *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku w seminariach nauczycielskich i w nauce prywatnej.* Lwów 1901, Towarzystwo Pedagogiczne, s. 224,XVI.
- 1904 - *O przedstawieniach pojęciowych. Autoreferat.* RAF, s. 409-410.
- 1905 - *Etyka i prawo karne wobec zagadnienia wolności woli.* W, t. 20(1983), s123-159.
- 1906 - *W sprawie klasyfikacji uczuć.* RAF, s.411-413.
- 1906a - *Wykłady z estetyki. Główne kierunki etyki naukowej.* E, t. 13(1974), s. 197-226. II. *O sceptycyzmie etycznym.* E, t. 9(1971), s. 171-222.
- III. *O zadaniach etyki naukowej.* E, t. 12(1973), s. 125-155.
- 1907 - *O idio- i allogetycznych teoriach sądu.* WPF, s. 198-199.
- 1909 - *Psychologia myślenia.* Lwów 1909, (skrypt hektografowany), s. 32.
- 1910 - *Mysł i mowa. Streszczenie odczytu.* RAF, s. 424-425.
- 1910a - *O filozofii średniowiecznej wykładów sześć.* Lwów-Warszawa 1910, H.Altenberg, E. Wende i Sp., s. 138.
- 1910b - *O metodzie psychologii.* WPF, s. 205-216.
- 1910c - *Psychologia myślenia i logika. Streszczenie odczytu.* RAF, s. 424.
- 1911 - *O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki.* WPF, 217-240.
- 1911a - *Przeciążenie.* MR, s.238-252.
- 1911b - *Wykłady z logiki,* Lwów 1911 (?), (skrypt hektografowany), s. 292.
- 1912 - *Nauki humanistyczne a psychologia.* RF, t. 34(1976) nr 1-2, s. 17-24.
- 1913 - *O psychologii, jej przedmiocie, zadaniach, metodzie, stosunku do innych nauk i o jej rozwoju.* WPF, s. 241-291.
- 1919 - *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym.* WPF, s. 346-348.
- 1920 - *Co znaczy "fizyczny"?* WPF, s. 349-353.
- 1921 - *Symbolomania i pragmatofobia.* WPF, s. 354-363.
- 1922 - *O prawdzie formalnej.* RF, t. 7(1922-1923) nr 1-3, s. 37b-38a.
- 1922a - *Z zapisek i korespondencji (Juliusza i Kazimierza Twardowskich).* KH t. 69(1962) z. 1, s. 140-143.
- 1923 - *O naukach apriorycznych, czyli racjonalnych (dedukcyjnych), i naukach aposteriorycznych, czyli empirycznych (indukcyjnych).* WPF, s. 364-372.
- 1924 - *O istocie pojęć.* WPF, s. 292-312.

- 1925 - *Teoria poznania. Wykłady z okresu 20.04 - 23.06.1925.* AHF, t.21(1975), s.239-299.
 1927 - *Z logiki przymiotników.* WPF, s. 373-375.

2. Prace dotyczące całkowicie lub częściowo poglądów Kazimierza Twardowskiego (wyzyskane w niniejszej pracy).

Ajdukiewicz, Kazimierz

- 1959 - *Pozanaukowa działalność Kazimierza Twardowskiego.* RF, t.19(1959) nr 1-2, s. 29-35.

Bakies, Bogdan

- 1975 - *Twardowskiego koncepcja przedmiotu jako korelatu aktu.* SPC, r. 11(1975) nr 2, s.11-48.
 1976 - *Struktura wewnętrzna przedmiotu według Twardowskiego.* SPC, r. 12(1976) nr 1, s. 5-22.

Biegański, Władysław

- 1912 - *Teoria logiki.* Warszawa 1912, E. Wende i Spółka, s. VIII, 642.

Blaustein, Leopold

- 1928 - *Husserlowska nauka o akcie, treści i przedmiocie przedstawienia.* ATNL, t. 4(1928), s. 359-453.

Borzym, Stanisław

- 1984 - *Bergson a przemiany światopoglądowe w Polsce.* Wrocław 1984, Ossolineum, s.340.

Buczyńska - Garewicz, Hanna

- 1980 - *Twardowski's Idea Of Act And Meaning.* DH, 1980 nr 3, s. 153-164.

Czeżowski, Tadeusz

- 1958 - *(W sprawie terminu "konkretny".)* RF, t. 18(1958) nr 4, s. 175.
 1968 - *Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna.* (W:) *Odczyty filozoficzne.* Toruń 1969, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, s. 231-234.

Dąbska, Izydora

- 1938 - *Konwencjonalizm a relatywizm.* KF, t. 15(1938) z. 4, s. 328-337.
 1969 - *Semiotyczne koncepcje w filozofii Kazimierza Twardowskiego.* (W:) *Znaki i myśli. Wybór pism z semiotyki, teorii nauki i historii filozofii.* Warszawa-Poznań-Toruń 1975, PWN, s. 251-259.
 1979 - *Franciszek Brentano a polska myśl filozoficzna. Kazimierz Twardowski i jego szkoła.* RF, t. 37(1979) nr 1-2, s. 1-10.

Findlay, John Niemeyer

- 1933 - *Meinong's Theory Of Object And Values.* Oxford 1963, Oxford University Press, s. XVI, 354.

Flis, Mariola

- 1978 - *Koncepcja przedmiotu Kazimierza Twardowskiego.* SF, 1978 nr 12, s.85-94.

Gromska, (Tennerówna), Daniela

- 1914 - *Istnienie jako << treść >> sądenia i sądu. Uwagi na marginesie teorii sądu Prof. Twardowskiego.* PF, t. 17(1914) z.4, s. 465-483.

Grossmann, Reinhard

- 1977 - *Introduction.* (W:) *Kazimir Twardowski. On The Content And Object Of Presentation. A Psychological Investigation.* The Hague 1977, Martinus Nijhoff, s. VII-XXXIV.

Husserl, Edmund

- 1901 - *Logische Untersuchungen.* B. II. T. I. Halle an der Saale 1913, Max Niemeyer, s. XII, 508.

Ingarden, Roman

- 1931 - *O dziele literackim.* Warszawa 1988, PWN, s. 496.
 1938 - *Działalność naukowa Kazimierza Twardowskiego.* W: *Kazimierz Twardowski: nauczyciel - uczony - obywatel.* Lwów 1938, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, s. 13-30.

- 1948 - *O języku i jego roli w nauce*. W: *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*. Warszawa 1972, PWN, s. 15-28.
- 1966 - *Uwagi o niektórych twierdzeniach ontologicznych w książce Kazimierza Twardowskiego pt. Zur Lehre von Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen*. Rf, t. 25(1966) nr 1-2, s. 21-35.
- Jadczyk, Ryszard
- 1985 - *Rola introspekcji w ogólnej teorii nauk Kazimierza Twardowskiego*. AUNC, 1985 z. 9, s. 3-19.
- Kokoszynska, Maria
- 1948 - *What Means "Relativity of Truth"*. Sph, t.3(1939-1946), s.166-176.
- 1951 - *Refutation Of The Relativity of Truth*. Sph t.4(1951), s.93-149.
- Kotarbiński, Tadeusz
- 1936 - *Kazimierz Twardowski*. W: *Wybór pism T.II*, Warszawa 1958, PWN, s. 891-899.
- 1937 - *Kazimierz Twardowski*. PF, r. 40(1937), s. 1-7.
- 1938 - *Przemówienie u trumny Kazimierza Twardowskiego*. W: *Jw.*, s. 926-927.
- 1959 - *Styl pracy Kazimierza Twardowskiego*. RF, t 19(1959) nr 1-2, s. 1-4.
- Luszczewska-Romahnowa, Seweryna
- 1977 - *Teoria wiedzy Kazimierza Twardowskiego*. W: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*. T. III, Warszawa 1977, PWN, s. 85-125.
- Ossowska, Maria
- 1931 - *Słowa i myśli*. W: *O człowieku, moralności i nauce*. *Miscellanea*. Warszawa 1983, PWN, s. 183-225.
- Paczkowska-Łagowska, Elżbieta
- 1977 - *On Kazimierz Twardowski's Ethical Investigations*. RP, 1977 no 1, s. 11-21.
- Pelc, Jerzy
- 1981 - *Wstęp do semiotyki*. Warszawa 1984, WP, s. 364.
- Pomian, Krzysztof
- 1973 - *O filozofii Kazimierza Twardowskiego*. W, r. 16(1973) nr 4, s. 40-50.
- Pregowski, Piotr
- 1927 - *Le concept, le judgement et l'attention*. Paris 1927, Librairie Gebethner et Wolff, s. 104.
- Skolimowski, Henryk
- 1962 - *Kazimierz Twardowski And Analytical Philosophy*. PoP, v. V(1962) no 12, s. 30-39.
- 1967 - *Polish Analytical Philosophy*. London 1967, Routledge and Kegan Paul, s. XII, 276.
- Struve, Henryk
- 1910 - (*Kazimierz Twardowski*.) W: *Historia logiki jako teorii poznania w Polsce*. Warszawa 1910, s. 390-395.
- Szabała, Henryk
- 1980 - *O analityce Kazimierza Twardowskiego*. Fragment. ZNUG, 1979 (*de facto* 1981) nr 3, s. 35-44.
- Witwicki, Tadeusz
- 1935 - *O reprezentacji czyli o stosunku obrazu do przedmiotu odtworzonego*. ATNL, t. 16 z. 2 s. 213-334.
- Woleński, Jan
- 1985 - *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa 1985, PWN, s. 348.
- Wolniewicz, Bogusław
- 1968 - *Ontologia faktów i idiogeniczna teoria sądu*. W: *Rzeczy i fakty*. Warszawa 1968, PWN, s. 143-147.
- 1977 - *Semantyka Fregego*. W: *Frege: Pisma semantyczne*. Warszawa PWN, 1977, s. VII-XXXII.